Wydanie I

ŁÓDŹ, wtorek, 9 sierpnia 1988 roku
Rok XLIII 183 (12697)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 15 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

OBRADOWAŁA RADA MINISTRÓW

Jak informuje Biuro Prasowe Rządu: 8 bm. obradowała Rada Ministrów. Rozpatrywano projekt „Oceny sytuacji gospodarczej i realizacji CPR w I półroczu 1988 r. wraz z zagrożeniami".

Analiza wyników I półrocza wskazuje na wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej i możliwości wykonania, a nawet przekroczenia większości rocznych zadań produkcyjnych. Wzrost produkcji przemysłu o 6,4 proc. jest wyższy od planowanego (3,7—4,0 proc.).

Produkcja przedsiębiorstw budowlanych była wyższa od ubiegłorocznej o 6 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

8 bm. w 95 rocznicę urodzin Marcelego Nowotki na jego grobie złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

CAF — Mariusz Szyperko

JANKO FILMOWIEC I CHIŃCZYCY

(R. Sas teleksuje z Koszalina)

Pogoda zachęca do wyprawy nad morze — choć plaża w Mielnie zatłoczona — ale miejscem spotkań kinomanów szczególnie tych młodych, którzy chcą nie tylko oglądać, lecz jeszcze mieć wpływ na kształt rodzimej produkcji filmowej jest Koszalin.

Zaczęły się XVI spotkania „Młodzi i Film". Gości z kraju i zagranicy, tradycyjnie zjechało wielu. Na seminariach teoretycznych — nadkomplet. Ale najdłużej docierali do Koszalina Chińczycy.

Mieli przyjechać rok temu na międzynarodowe konfrontacje dorobku szkół filmowych, lecz dotarli właśnie wczoraj. Szkoły filmowe spotkają się co prawda dopiero za rok, lecz z pewnością filmy przywiezione przez delegację chińskich filmowców-pedagogów będą atrakcją „spotkań".

Program koszalińskiej imprezy zawiera moc propozycji — m.in. a-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Jarocin '88 — nagrody

„Zielone Ząbki" z Jawora zostały laureatem głównej nagrody „Złotego Kameleona" Festiwalu Muzyki Rockowej — Jarocin '88". Na drugim miejscu uplasowała się grupa „Chłopcy z Placu Broni", a na trzecim „Egzekutor" Kolejne miejsca według liczby oddanych głosów zajęli „Dekret", „Dragon", „Pabieda", „Vavel underground" „Destroyer". Dziennikarze głosowali na zespół „Wielkanoc".

20 sierpnia godz. 3 GMT

Uzgodniono rozejm — kiedy pokój?

„Rozwiązanie problemu jest tylko kwestią godzin. Nie oczekuję żadnych trudności w ostatniej chwili" — oświadczył wczoraj rano sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar.

„Oczekuję, że po południu będę w stanie złożyć raport Radzie Bezpieczeństwa ONZ oraz ogłosić publicznie datę rozejmu i rozpoczęcia bezpośrednich negocjacji między Iranem i Irakiem" — poinformował Javier Perez de Cuellar.

Rada Bezpieczeństwa ma się zebrać wpierw na konsultacjach nieformalnych. Wieczorem, około godziny 22 czasu warszawskiego odbędzie się jawne posiedzenie, na którym Javier Perez de Cuellar poda oczekiwaną przez świat datę zawieszenia broni.

Dodał, że kwestie dotyczące daty, miejsca i szczebla bezpośrednich negocjacji między przedstawicielami Iranu i Iraku, pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ, nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, są przedmiotem rozmów.

Z ostatniej chwili

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar ogłosił w poniedziałek, że 20 sierpnia o godzinie 3.00 GMT (5.00 czasu warszawskiego) wejdzie w życie rozejm w 8-letniej wojnie między Iranem i Irakiem.

W Warszawie

Dziecko z probówki

8 bm. jest szczególnie szczęśliwy dla rodziców chłopca, który przyszedł na świat w warszawskim szpitalu na Solcu. Jest to bowiem drugie „dziecko z probówki", które pod opieką zespołu prof. **Lucjana Wiśniewskiego** z Centrum Zdrowia Dziecka urodziło się w Warszawie. Chłopiec waży 4850 g i ma 53 cm wzrostu. Matka i dziecko czują się dobrze. W najbliższym czasie należy spodziewać się w Warszawie kolejnych „dzieci z probówki".

Piotrków Trybunalski

Intensywne śledztwo w sprawie zbrodni

WUSW w Piotrkowie Trybunalskim wspólnie z KG MO i pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej prowadzi bardzo energiczne śledztwo w sprawie makabrycznego mordu na trzech chłopcach, o którym poinformowaliśmy we wczorajszym wydaniu „DŁ".

Grupą operacyjno-śledczą kieruje płk **Bogusław Jakubowski** — zastępca szefa WUSW w Piotrkowie który reporterowi „DŁ" powiedział:

— Tak potwornej zbrodni nie zna historia polskiej kryminalistyki. Normalnym ludziom takie postępowanie sprawców po prostu nie mieści się w głowie. Robimy wszystko, aby jak najszybciej wykryć morderców. Pracujemy dzień i noc.

— Przy udziale rodziców zwłoki dzieci zostały zidentyfikowane. Byli to trzej chłopcy w wieku 11—12 lat. Dwóch z nich mieszkało w Piotrkowie, a trzeci z Woli Kamockiej, gm. Grabica, w woj. piotrkowskim. Przyjechał on właśnie do rodziny do Piotrkowa. 29 lipca razem udali się do piotrkowskiej dzielnicy — Wierzeje, gdzie byli widziani podczas kąpieli w rzeczce Wierzejce dającej początek Zalewowi Bugajskiemu. Później chłopców widziano w miejscowości Zarzęcin nad Zalewem Sulejowskim. Było to 1 sierpnia ok. godz. 21.30. Byli oni w towarzystwie mężczyzny w wieku 18—25 lat, wysokiego wzrostu, dobrze zbudowanego, barczystego z kilkudniowym zarostem na twarzy. Ubrany on był w czarny dres, przy pasie nosił toporek, a na głowie miał słomkowy, jasny kapelusz.

— Tego mężczyznę, a także wszystkie inne osoby mogące udzielić w tej bulwersującej sprawie jakichkolwiek informacji **prosimy o kontakt z naszym Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych — Piotrków, tel. 40-916 lub najbliższą Jednostką Milicji Obywatelskiej.**

O postępie w śledztwie informować będziemy opinię publiczną.

(płom.)

Inflacja pochłonie wszystko?

ZASIŁKI RODZINNE A REFORMA GOSPODARCZA

8 bm. w Warszawie komisja polityki społecznej OPZZ omówiła propozycje zmian w obowiązującym obecnie systemie zasiłków rodzinnych.

W przyjętym po dyskusji stanowisku stwierdza się m.in., że system zasiłków rodzinnych jest bardzo skomplikowany a jego obsługa wymaga ogromnej machiny urzędniczej. System ten nie stwarza motywacji do tego, by pracownicy o niskich dochodach podejmowali pracę wyżej wynagradzaną, zwiększali wydajność. Wpływa to destrukcyjnie na sytuację na rynku pracy, a więc jest sprzeczne z ideą reformy gospodarczej.

Przedmiotem krytyki jest również spadek realnej wartości zasiłków rodzinnych w latach osiemdziesiątych. Siła nabywcza zasiłków rodzinnych w br. jest w ocenie związkowców o blisko 15 proc. mniejsza niż w 1982 r. Zdaniem członków komisji zasiłki rodzinne należy bardziej powiązać ze średnim wynagrodzeniem w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Zasiłki nie powinny wynikać wprost z wysokości dochodu na jednego członka rodziny. Rodziny wielodzietne powinny być natomiast wspierane przez fundusze pomocy społecznej, a nie jak obecnie z zasiłków rodzinnych. System zasiłków musi być bardziej powiązany z polityką demograficzną kraju.

Zdaniem komisji propozycje dotyczące modyfikacji systemu zasił-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CIEPLEJ!

Trwające od kilku dni ochłodzenie powinno wkrótce ustąpić. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 10 do 14 bm. stopniowy wzrost temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami i możliwością lokalnych burz. Nastąpi wzrost temperatury maksymalnej od 20—25 st. do 23—28 st., a minimalnej od 9—14 st. do 12—17 st. Wiatr na ogół umiarkowany, zmienny, południowy.

Kolejny dar państwa Porczyńskich

14 września w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zostanie zaprezentowana kolejna część kolekcji 400 obrazów przekazanych w darze dla muzeum w ubiegłym roku przez małżonków **Janinę i Zbigniewa Porczyńskich**, mieszkających w Lugano (Szwajcaria). Wystawionych będzie — z uwagi na szczupłość miejsca — około 250 dzieł, w tym również kolejna partia 30 obrazów przygotowywanych przez państwa Porczyńskich w darze dla Polski.

Spółka PPO — „Interabra"?

Kuszenie guldenami

(INFORMACJA WŁASNA)

Pół miliona guldenów zaproponowała holenderska firma „Interabra" władzom Łodzi na rozwój Państwowego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego, jeśli firma ta założy spółkę z holenderskim partnerem. Ta niebagatelna kwota ma być przeznaczona m. in. na import najwyższej jakości nasion, nowoczesnych technologii przetwórczych i maszyn. W zamian Holendrzy spodziewają się dostaw łódzkich kwiatów, owoców i warzyw. Jak wynika z holenderskich obliczeń, gdyby wszystko szybko zostało sfinalizowane, łódzki eksport mógłby wkrótce osiągnąć kwotę dwóch milionów guldenów.

Decyzja co do losów przedsięwzięcia, zwanego z cudzoziemska „joint venture" leży teraz w rękach pracowników UMŁ.

K. K.

W Nowym Orleanie (USA) trwają przygotowania do mającej się rozpocząć 15 bm. konwencji Partii Republikańskiej. CAF — AP

Futbolowa paranoja

Pieniądze na transfer z zakazu transferów

Transfer Dariusza Marciniaka ze Śląska Wrocław do Zagłębia Lubin wywołał wiele komentarzy wśród kibiców i dziennikarzy sportowych. Marciniak — to przecież zawodnik, który przed wypadkiem samochodowym „zaliczył" już występy w reprezentacji Polski. Decydując się na grę w drugoligowym zespole odsunął w cień aspiracje do kadry trenera Łazarka. Pozostało pytanie — za ile?

W ostatnim meczu ligowym Zagłębie — Polonia Bytom Marciniak nie wystąpił. Spiker zawodów poinformował, że nadal leczy swoje urazy i „w najbliższym czasie klub poda szczegóły transferu".

Zgodnie z obietnicą dziennikarz PAP w Legnicy otrzymał komunikat w tej sprawie. Wynika z niego, że w końcu lipca Dariusz Marciniak — po zgłoszeniu go na listę transferową przez Śląsk — złożył podanie o przyjęcie go do drużyny piłkarskiej w Lubinie. Prośbę rozpatrzono przychylnie. 2 sierpnia doszło do spotkania przedstawicieli obydwu zainteresowanych klubów, podczas którego sfinalizowano sprawę.

Za 25 milionów złotych dla Śląska plus pół miliona dla legnickiego OZPN na szkolenie młodzieży Dariusz Marciniak został graczem miedziowej jedenastki. Kwotę — jak informuje zarząd MKS Zagłębie — wyasygnowano ze środków uzyskanych przez klub z własnej działalności gospodarczej, wpływów z reklam i sprzedaży biletów, a do zgromadzenia jej przyczynił się także zakaz dokonywania transferów w ciągu ubiegłego sezonu, karnie nałożony przez PZPN.

Dziwny jest ten świat

ZGRABNA SYLWETKA CZASEM NIE POPŁACA

Norman Smith, mieszkaniec Guildford, miasta leżącego na południu Wielkiej Brytanii, został skazany przez sąd na 100 godzin robót przymusowych w miejscowym szpitalu. Sąd musiał jednak zmienić orzeczenie z powodu tuszy oskarżonego.

Sędzia prowadzący rozprawę doszedł do wniosku, że wprawdzie praca w placówce służby zdrowia dobrze by zrobiła ważącemu 280 kg Normanowi, ale przewiezienie go do szpitala wymagałoby przystosowania specjalnego autobusu. Ponadto należałoby przebudować drzwi w szpitalu — co zdaniem sędziego — byłoby przedsięwzięciem zbyt kosztownym.

RODZINA Z AMBICJAMI

Dziwnów — popularna miejscowość wczasowo-rybacka na wybrzeżu szczecińskim, ma przy niewielkiej liczbie rolników sołtysa. Jest nim liczący ponad siedemdziesiąt lat Władysław Zawadzki. W ostatnich wyborach — aby zdobyć to stanowisko — musiał on pokonać rywalizujących z nim członków rodziny — żonę, córkę i zięcia. Mimo wyborczej rywalizacji rodzina żyje zgodnie...

SMACZNEGO — JEŚLI JEST DO CZEGO...

Organizatorzy czwartego festiwalu hot-doga w Pointe-au-Chene, miasta leżącego w połowie drogi z Ottawy do Montrealu (Kanada), ponownie dowiedli, że są mistrzami w sporządzaniu hot-dogów, piekąc w niedzielę — na oczach tysięcy zaciekawionych widzów — „rekordzistę" długości 7,16 metra.

Wprawdzie obrońcy tytułu, figurujący już w księdze rekordów Guinnessa skupili się tym razem bardziej na długości, niż jakości dzieła, jednak nowy rekord został uznany bez zastrzeżeń.

Przyrządzanie najdłuższego hot-doga na świecie trwało 8 godzin. Prawdopodobnie nieco za krótko, gdyż jak stwierdzili dociekliwi, bułka z jednej strony była niedopieczona.

NAUKA MOŻE SIĘ PRZYDAĆ KAŻDEMU

Mieszkanka Wenecji Giulia de Pizzi otrzymała zawiadomienie, iż ma zgłosić się do jednej z miejscowych szkół, w celu złożenia dokumentów do pierwszej klasy Pismo urzędowe zawierało także wymóg odnoszący się do rodziców Giulii, którzy winni obowiązkowo towarzyszyć córce.

Można sobie wyobrazić zdumienie pani de Pizzi, która ukończyła 96 lat i której rodzice nie żyli od dawna. Okazało się, że odpowiedzialny za zamieszanie był komputer. Maszyna „przestawiła" dwie środkowe cyfry w dacie urodzenia szacownej matrony, podając 1981 zamiast 1891 roku, w którym pani Giulia przyszła na świat.

opr.: kp

WIELKI SZMAL

Jak podaje popularna w kręgach przemysłowych Austrii gazeta „Presse" obywatel tego kraju przemysłowiec z Tyrolu Sverowski został pierwszym austriackim członkiem „klubu miliarderów", wchodząc tym samym do elitarnego grona najbogatszych ludzi na świecie.

W ub. roku spis osób dysponujących przynajmniej miliardem dolarów zawierał 145 nazwisk, obecnie 192. Najwięcej miliarderów posiadają Stany Zjednoczone — 47 biznesmenów i 20 rodzin.

Miliarderom liderują 54-letni japoński przedsiębiorca kontrolujący firmę „Seibu Tetsudo" Ioshaki Tsutsumi. Jego majątek ocenia się na 18,9 mld dolarów.

Poleciały głowy

KTO ZJADŁ CUKIER?

W sobotę zdumieni, ale w efekcie być może usatysfakcjonowani telewidzowie usłyszeli głos rządu. Głos, który obwieścił im, że władza wie dlaczego na rynku brakuje mięsa i cukru. I nie tylko zna przyczyny perturbacji, ale również wymieni winnych z imienia i nazwiska.

Racjonalnie myślący człowiek spodziewał się w tej sytuacji długiego wykazu nazwisk kierowników handlu, którzy nie dostarczyli w porę do sklepów (przez opieszałość, zaniedbywanie obowiązków, lekceważenie klienta itd., itd.) produktów spożywczych znajdujących się w dostatecznych przecież ilościach w magazynach. Nic z tego. Najciężej ukaranymi okazali się producenci. W tym dyrektor Cukrowni Lubelskich zawieszony w czynnościach do czasu rozpatrzenia skierowanego przez ministra wniosku o odwołanie ze stanowiska.

Nie wiem, może telewidzom i czytelnikom takie wyjaśnienia wystarczają. Mnie nie. A to chociażby z tego prozaicznego powodu, że jak już z imienia i nazwiska wymienia się człowieka (a mam tu na myśli przede wszystkim dyrektora Kazimierza Reymana z Lublina) to należałoby może powiedzieć również, poza kilkoma ogólnikami, co takiego zrobił, że poza utratą stanowiska skazuje się go na jeszcze cięższą karę: pręgierz opinii publicznej.

No właśnie, co zrobił dyrektor Reyman i paru towarzyszących mu na rządowej liście kolegów zarówno z branży cukrowniczej jak i mięsnej, że spowodowali taki niepokój na rynku? Próbowałam się tego dowiedzieć na własną rękę. Najpierw w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Rzecznik prasowy tego

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ niesie

W 222 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.09, zajdzie zaś o 20.12.

Imieniny obchodzą

Klarysa, Julian, Roman, Romuald, Roland

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temp. maks. w dzień około 24 st. Wiatr przeważnie słaby zmienny.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 993,9 hPa (745,5 mm Hg).

Z kalendarza wydarzeń

1823 — Ur. H. Rodakowski, malarz, portrecista

1944 — W Lublinie powołano sztab główny WP

1945 — Zrzucenie amerykańskiej bomby atomowej na Nagasaki

Taka sobie myśl

Cokolwiek się zdarza, to zupełnie inaczej niż sobie to wyobrażaliśmy.

Uśmiechnij się

— Ja tylko tym małym dziewczynkom kupiłem lody...

SPORT SPORT

Ekstraklasa zobowiązuje!

■ Co dla trenera, odpowiedzialnego za stan lekkiej atletyki w łódzkim Starcie jest ważniejsze: olimpijskie paszporty J. Bartczak i R. Katewicz, a także być może A. Grabarczyka, czy też raczej ponowny awans do ekstraklasy? Oto co na ten temat powiedział nam mgr ZDZISŁAW LIPIŃSKI.

— Obydwie sprawy jednakowo ważne i jednakowo zobowiązujące. Nie da się prowadzić wybitnych zawodników bez „lokalizacji" ich w grupie (wbrew obiegowej opinii, że lekkoatletyka to sport wybitnie indywidualny). Oczywiście, liczą się rezultaty każdej zawodniczki i zawodnika (np. R. Katewicz, J. Bartczak A. Grabarczyka), ale kolejne sukcesy „gwiazd" uzależnione są od atmosfery w zespole. Pierwszy przykład z brzegu: R. Katewicz pobiła kolejny, trzeci już raz, rekord Polski właśnie na zawodach ligowych. Podobnie było z rezultatem A. Grabarczyka.

„Gwiazdy" nie lubią samotności. Nie wyobrażam sobie treningu w Starcie, na którym byliby tylko trzej wymienieni lekkoatleci. To byłaby lekkoatletyka w pigułce, nudna, męcząca psychicznie. Musi być zespół, a taki istnieje w sytuacji ligowych rozgrywek.

■ W którym momencie sobotniego zawodów na stadionie AZS był pan pewien powrotu Startu do I ligi?

— O awansie zadecydowały przede wszystkim biegi rozstawne, w których widziało się godna odnotowania ambicje i zaangażowanie. Na drugiej zmianie biegu sztafetowego kobiet 4×400 m Beata Żurawska z silnym bólem (okazało się potem, że doznała urazu mięśnia dwugłowego) dobiegała do zmiany, oddając pałeczkę Joli Wieprzkowicz, a ta z kolei Marzenie Wojdeckiej. Z siódmego miejsca zespół przesunął się na drugie. Czy to nie wspaniałe? Podobnie było w biegu mężczyzn. Nie mógł wystąpić kontuzjowany Tomek Sztamirowski. Zastąpił go tyczkarz i wieloboista Tomek Olejniczak i pomógł pozostałym trzem kolegom (Januszowi Cecherzowi, Mariuszowi Kmiecikowi, Pawłowi Hołwekowi) wygrać z najgroźniejszymi rywalami do awansu. Nie ma lepszej szkoły charakteru. Nie inaczej było w biegu rozstawnym dziewcząt 4×100 m, gdzie gotowa była do startu po wygraniu oszczepu Ela Kłos, która miała zastąpić kontuzjowaną Jolę Bartczak. Młodzi uczą się od swych utytułowanych kolegów i koleżanek. Zgodnie ze znanym porzekadłem: jeden za wszystkich.

■ Powrót do ekstraklasy zobowiązuje...

— Zdajemy sobie z tego sprawę. Jesteśmy sekcją wiodącą w makroregionie. Tak nam to wszyscy mówią. Skoro tak, chciałoby się uwierzyć w to, że lekkoatletyka jest także sekcją wiodącą w naszym klubie. Wypada sobie życzyć, aby składane w tej sprawie deklaracje znajdowały pokrycie w codziennej praktyce.

W drugiej lidze wystarczyło 25 zawodniczek i zawodników. Ekstraklasa wymaga o 10 więcej. Kandydaci są, potrzeba tylko na to więcej pieniędzy. Nie ma innej rady. Jeśli chcemy mieć w Łodzi silną i zdrową „królową sportu" trzeba jej stworzyć klimat. Nie gorszy aniżeli mają preferowane w naszym mieście gry zespołowe. Bazą szkoleniową i trenerzy są. Jeśli będzie odpowiedni klimat, nic nie będzie stało na przeszkodzie aby łódzka lekkoatletyka była klasy ekstra!

Rozmawiał: WIESŁAW WROBEL

W SKRÓCIE

■ W Hawanie zmarł w wieku 78 lat E. Sardinas, znany pod pseudonimem sportowym jako „Kid Chocolate", który był jednym z najwybitniejszych kubańskich bokserów wszechczasów.

■ Znaczny sukces odniosła w Szwajcarii najlepsza polska szachistka A. Brustman. W zakończonym w Biel międzynarodowym turnieju z udziałem 28 zawodniczek zajęła ona 1—3 miejsce wraz z A. Dahlgrunen (RFN) i E. Klimova-Richtroyą (CSRS).

■ Koszykarski zespół USA przygotowujący się do Igrzysk Olimpijskich pokonał w pierwszym meczu kontrolnym drużynę złożoną z graczy zawodowej ligi NBA 90:82.

■ W ramach otwartych żeglarskich MŚ w klasie ok'dinghy, zorganizowanych w Travemuende bardzo dobrze spisali się reprezentanci Polski. Złoty medal przypadł M. Szmytowi (Poznań), a srebrny A. Kowalukowi (Gliwice).

■ 80 procent ankietowanych mieszkańców Berlina Zachodniego wypowiedziało się za organizacją letniej olimpiady — 2004 w obu częściach tego podzielonego miasta. Ankiete przeprowadzono przez telefon i objęto nią 1000 wybranych metodą losową z książki telefonicznej.

MISS TURNIEJU...

...w Piotrkowie wybrano młodą szczypiornistkę reprezentacji CSRS Renatę Janczarovą. Puchar fair play wręczono Rumunkom. Nagroda dla najlepszej zawodniczki w polu przypadła naszej zawodniczce Annie Walczakiewicz.

Turniej Przyjaźni w Piotrkowie wygrała drużyna ZSRR (bez porażki), wyprzedzając w końcowej klasyfikacji Rumunię oraz Polskę (nasz zespół uległ wczoraj w ostatnim meczu ZSRR 15:17). Dobry i brąz (płom.)

TRZYNASTEGO...

Czołowa lekkoatletka łódzkiego Startu i reprezentacji Polski — **Jolanta Bartczak** już wcześniej zapewniła sobie miejsce w olimpijskiej reprezentacji naszego kraju. Sobotni udział w drugoligowych zawodach, mistrzyni skoku w dal potraktowała więc jako kolejną okazję do sprawdzenia formy przed MP w Grudziądzu i startem w Seulu. Nie zamierzała stanąć na rozbiegu skoczni, ale wystartować w biegu na 100 metrów. **Niestety bolesny uraz mięśnia brzuchatego łydki w czasie rozgrzewki wyeliminował p. Jolantę z zawodów na stadionie AZS, gdzie chciała dorzucić swoje punkty za „setkę", tak potrzebne Startowi przy ubieganiu się o powrót do ekstraklasy.** J. Bartczak nie pozostało więc nic jak tylko kibicować klubowym kolegom.

Wczoraj J. Bartczak poddała się szczegółowym badaniom w klinice WAM u doc. R. Lewickiego. Kontuzja nie okazała się na szczęście tak groźna eliminując zawodniczkę z treningów tylko na trzy dni. J. Bartczak zdąży więc przygotować się do planowanego biegu na 200 metrów na mistrzostwach Polski w Grudziądzu. **Stanie na starcie 13 bm. Miejmy nadzieję, że nie będzie to feralna trzynastka.** (ww)

Z „koksem" na rower

Prezydium zarządu PZKol. rozpatrzyło sprawę bulwersującą w ostatnim czasie środowisko sportowe — użycie przez polskich kolarzy środków dopingujących. Pierwszy wypadek dotyczy członka kadry narodowej, wielokrotnego reprezentanta Polski — **Zenona Jaskuły**, drugi — czterech młodych zawodników uczestników zawodów finałowych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

W obu wypadkach u zawodników stwierdzono ślady specyfiku o nazwie heptaminol, który wchodzi w skład leków o działaniu wzmacniającym.

Postępowanie wyjaśniające doprowadziło do ustalenia, że czterej młodzi kolarze, uczestnicy spartakiady, zażyli niedozwolony środek nieświadomie, przyjmując go od masażysty klubu LKS Ziemia Opolska — **A. Prędkiego.** Ten ostatni również nie zdawał sobie sprawy, że podany przez niego specyfik o nazwie debrumyl (pochodzący z tzw. darów) zawiera niedozwolony składnik.

Biorąc ten fakt pod uwagę Prezydium PZKol. postanowiło pozbawić zawodników: A. Jałowskiego (Społem), A. Kinasta, J. Żukowskiego i R. Polanika (wszyscy LKS Ziemia Opolska) tytułów i medali zdobytych podczas zawodów finałowych spartakiady, ukarać A. Prędkiego odsunięciem od pracy w centralnym szkoleniu na jeden rok i zwrócić się do klubu Ziemia Opolska o wyciągnięcie konsekwencji służbowych. Jednocześnie kare nagany otrzymali trenerzy zainteresowanych klubów — H. Sylwester (Ziemia Opolska) i W. Raczyński (Społem) bezpośrednio odpowiedzialni za swych podopiecznych.

PZKol. otrzymał w mocy karę miesięcznej dyskwalifikacji Z. Jaskuły przez UCI, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dodatkowo ukarano Jaskułę cofnięciem dodatku olimpijskiego do stypendium sportowego do końca br. Trener **W. Skarul** prowadzący drużynę podczas wyścigu w RFN, otrzymał karę nagany oraz pozbawiony został prawa do tzw. premii olimpijskiej do końca br.

Zarząd PZKol. uznał, że odpowiedzialność spada w poważnym stopniu na trenerów — bezpośrednio odpowiedzialnych za zawodników. Nałożone na nich kary mają być ostrzeżeniem dla szkoleniowców.

Wiadomo, że w kolarstwie doping jest niemal chlebem powszednim. „Koks" brali biorą i zapewne brać będą ci wszyscy, którzy ryzykując zdrowiem (a także i życiem), za wszelką cenę dążą do zdobycia sukcesu. Bo sukces to sława, a przede wszystkim pieniądze.

Powyższe wypadki są alarmujące o tyle, że dotyczą młodzieży. Dano „środki" młodym kolarzom, młodym organizmom. Taka praktyka powinna być zawsze napiętnowana, a winni pociągnięci do odpowiedzialności. Walczyli chłopcy o medale, zdobyli je. Teraz im medale odebrano. Z winy dorosłych. (w-w)

KOLEŻEŃSKA POMOC

Polscy kolarze zawodowi — **L. Piasecki i C. Lang** postanowili wesprzeć swych kolegów przygotowujących się do tegorocznych igrzysk olimpijskich. PZKol. otrzymał już przesyłkę z Włoch — osiem nowoczesnych, superlekkich ram do rowerów firmy „Colnago" dla polskich olimpijczyków. Cztery z nich przeznaczone są dla drużyny torowej na 4 km, pozostałe cztery dla drużyny szosowej na 100 km. Ramy wykonane zostały „na miarę" z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb konkretnych zawodników.

Dar, mający niebagatelną wartość, rozwiązuje w dużym stopniu problem wyposażenia ekipy olimpijskiej. Polscy kolarze wystartują w Seulu na rowerach najwyższej klasy, nie ustępujących jakością i walorami sprzętowi jakim dysponują rywale.

Droższe taksówki

Zamiast cen tabliczka mnożenia

Naczelna Rada Zrzeszeń Transportu Prywatnego informuje, że od 10 sierpnia br. wprowadza się jako maksymalne opłaty za korzystanie z prywatnych taksówek osobowych i bagażowych w wysokości: — 70,— zł za kilometr przejazdu w taksówkach osobowych, — 140,— zł za kilometr przejazdu w taksówkach bagażowych. Należność za przejazd taksówkami osobowymi pobierana będzie według zasady: wskazania taksometru pomnożone przez siedem. Należność za przejazd taksówkami bagażowymi pobierana będzie według wskazań taksometru pomnożonych przez dwadzieścia.

Zrzeszenia transportu prywatnego w poszczególnych województwach mogą ustalić jako maksymalne opłaty niższe od określonej przez naczelną radę. Uprawnienia te przysługują także indywidualnym kierowcom taxi, którzy mogą pobierać opłaty niższe niż opłata maksymalna ustalona przez właściwe terenowo Zrzeszenie Transportu Prywatnego.

* * *

Nowe taryfy opłat za korzystanie z prywatnych taksówek osobowych i bagażowych — powiedziała dziennikarzowi PAP dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Transportu Prywatnego — **Bogumiła Borkowska** wynikają z rosnących kosztów amortyzacji taboru oraz z podwyżek cen samochodów. Chodzi zwłaszcza o podrożenie usług naprawczych i konserwacyjnych, wyższe ceny części i akcesoriów samochodowych. A wszystko to w sytuacji, gdy ponad 50 proc. pojazdów przekroczyło już okres 6-letniej eksploatacji. Nie widać też szans na szybką wymianę zużytego taboru... W br. na ok. 4 tys. wniosków, ZTP otrzymało zaledwie 635 asygnat na nowe taksówki osobowe.

Trudno pogodzić się mimo tej argumentacji ze stałym windowaniem opłat za korzystanie z prywatnych taxi. Tym bardziej, że nie idzie z tym w parze lepsza jakość świadczonych usług. Na pocieszenie pozostaje więc fakt, iż stosowanie maksymalnych taryf zależy wyłącznie od decyzji poszczególnych wojewódzkich ZTP.

Jeśli idzie o taksówki państwowe, to jak się dowiadujemy w warszawskim MPT — w najbliższym czasie nie planuje się podwyższania stosowanych obecnie opłat za przejazdy. (PAP)

Prof. A. Bromke:

Wracam do korzeni

Do Polski powrócił z Kanady znany w świecie politolog — prof. Adam Bromke. Przyjął on ofertę podjęcia pracy w Instytucie Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Prof. A. Bromke, ur. w 1928 r. w Warszawie, żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, po zakończeniu wojny osiedlił się w Wielkiej Brytanii.

Wracam do moich korzeni — powiedział dziennikarzom na lotnisku, bezpośrednio po przylocie do Warszawy. To kwestia zasadniczej decyzji. Wyjechałem z Polski mając 17 lat. Wracam do siebie, do domu. Ja nie zmieniłem swych poglądów, zmieniła się sytuacja w Polsce. Gdyby nie było pieriestrojki, gdyby w Polsce byli więźniowie polityczni — nie wróciłbym. Natomiast obecnie sądzę, że sytuacja jest tego rodzaju, że mogłem wrócić.

Zapytany, czy nie obawia się, że jego powrót do Polski zostanie potraktowany przez przeciwników politycznych jako swego rodzaju poparcie dla rządu w Warszawie, prof. Bromke odpowiedział: — Tym bardziej sobie życzę poparcia dla polskiego rządu za jego linię i za pieriestrojkę i jak najbardziej go popieram. A poza tym, nie jestem pierwszym, ani ostatnim, który wrócił w tej sytuacji do kraju.

24 godziny

W PONIEDZIAŁEK W POBLIŻU MIASTA SARNY w obwodzie rowneńskim (zachodnia Ukraina) rozpoczęła się likwidacja wyrzutni i środków transportu rakiet SS-20. W pracach tych uczestniczą inspektorzy z USA.

W PONIEDZIAŁEK PO POŁUDNIU przybyły do Belgii dwie pierwsze grupy radzieckich inspektorów wojskowych w celu dokonania lustracji baz USA, w których były rozmieszczone rakiety średniego i krótkiego zasięgu.

RPA, ANGOLA I KUBA osiągnęły porozumienie w sprawie zawieszenia broni na południu Angoli i w rejonie granicy angolsko-namibijskiej — poinformowano o tym w poniedziałek w Pretorii. Ogłoszono tam wspólny komunikat rządów trzech wspomnianych państw na temat rozmów w Genewie, w ub. tygodniu.

MINISTER PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ zatwierdził statut i „Fundację Pomocy Rodzinom Wielodzietnym" ustanowioną przez Zbigniewa Bujaka i Zbigniewa Janasa. Jej celem będzie udzielanie pomocy rodzinom wielodzietnym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

OKOŁO 250 TYS. ŻOŁNIERZY państw NATO weźmie udział w serii lądowych, morskich i powietrznych manewrów wojskowych bloku północnoatlantyckiego w Europie Zachodniej od końca sierpnia do końca listopada.

PRZYWÓDCA KAMPUCZAŃSKIEJ OPOZYCJI książę Norodom Sihanouk przybył w poniedziałek z tygodniową wizytą do Japonii.

W czasie pobytu w Tokio Norodom Sihanouk będzie starał się przekonać władze japońskie do planu pokojowego uregulowania sytuacji w Kampuczy.

MATHIASOWI RUSTOWI, który rok temu wylądował samolotem sportowym w Moskwie na Placu Czerwonym, zawieszono licencję lotniczą. 20-letni Rust nie straci licencji, ale nie będzie mógł prowadzić samolotu zanim nie złoży odpowiednich wyjaśnień.

PRZEWODNICZĄCY Państwowego Urzędu ds. Wyznań Imgre Miklos występując w programie telewizyjnym oznajmił, że trwają prace nad projektem nowej ustawy o kościołach. Jak się przewiduje, projekt zostanie przedstawiony w Zgromadzeniu Narodowym WRL w 1990 r.

Ustawa określi wymogi państwa wobec kościołów. Redagując projekt ustawy opieramy się na opiniach kościołów.

STAŁY SYGNAŁ — kilka taktów z „Prząśniczki" S. Moniuszki — zainaugurował w niedzielę w telewizji litewskiej cotygodniowy program w języku polskim „Panorama Tygodnia — magazyn informacyjny".

Emisja stałego programu w języku polskim jest wynikiem uchwały KC KP Litwy o rozwoju aktywności społeczno-politycznej grup narodowościowych zamieszkałych na terenie republiki.

Opr. kp

ZASIŁKI RODZINNE

(Dokończenie ze str. 1)

ków rodzinnych winny być przedłożone przez stronę rządową razem z projektem CPR na 1989 r.

Przedstawiciel Rady Weteranów Pracy OPZZ przedstawił na posiedzeniu związkową koncepcję nowej ustawy emerytalnej. Najpoważniejsze zarzuty, formułowane wobec obecnego systemu sprowadzają się do kilku kwestii. Krytykuje się np. znikomą zależność wysokości świadczeń od stażu pracy. Zbyt długi jest też okres wyczekiwania na pierwszą waloryzację, który trwa obecnie od 14 do 26 miesięcy. Krytykowane są również tzw. rozwiązania kwotowe np. dodatek za odznaczenia itp. Trudno też zgodzić się na rozwiązania, ograniczające wysokość waloryzacji lub możliwość ich dodatkowego zarobkowania.

Nowy system — podkreśla się — musi odpowiadać poczuciu sprawiedliwości społecznej, bezwzględnie ochraniać świadczenia, zastępujące dochód z pracy. Ich funkcja jest bowiem tożsama z funkcją wynagrodzeń. Realną wartość świadczeń powinien zapewniać mechanizm waloryzacyjny. Emerytura — stwierdza komisja polityki społecznej OPZZ — to nie świadczenie społeczne lecz odłożone w czasie zarobki. Świadczeniem można natmiast nazwać rentę. Z upoważnienia Komitetu Wykonawczego OPZZ, Rada Weteranów Pracy podjęła rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w sprawie uruchomienia dodatkowych działań osłonowych.

Obradowała Rada Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

Przewiduje się, że zbiory zbóż, głównie w wyniku poprawy struktury zasiewów, będą wyższe od planowanych, chociaż niższe od rekordowych ubiegłorocznych.

Nastąpił oczekiwany wzrost pogłowia trzody chlewnej, zapowiadający wzrost skupu w IV kwartale br. Słabnie spadkowa tendencja w chowie bydła.

Głównym negatywnym zjawiskiem I półrocza wpływającym na nastroje społeczne, jest natomiast poważne zagrożenie równowagi i to zarówno na rynku dóbr konsumpcyjnych, inwestycyjnych, jak i zaopatrzeniowych.

Po pięciu miesiącach wzrost zysków przedsiębiorstw (po opodatkowaniu) wyniósł 87 proc. Zapowiada to wzrost środków na funduszach rozwoju wyższy od wzrostu podaży dóbr i usług inwestycyjnych. Wysokie tempo wzrostu spowodowało napięcia w sytuacji zaopatrzeniowej.

Rada Ministrów zaaprobowała projekt dokumentu i zaleciła — zgodnie z przebiegiem dyskusji — ukazanie jak najpełniejszego obrazu gospodarki z uwzględnieniem zarówno pozytywnych tendencji jak i negatywnych zjawisk wraz z ich obiektywnymi przesłankami.

Rada Ministrów przyjęła uchwały w sprawie zwiększenia środków na poprawę wynagrodzeń dla nauczycieli, wykładowców akademickich, pracowników szkół wyższych, w tym także pracowników ekonomicznych i administracyjno-technicznych.

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie podwyższające niektóre świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Od 1 października br. do wysokości 1 mln zł podniesione zostaje jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci pracownika spowodowane wypadkiem lub chorobą zawodową. Od 1 stycznia 1989 r. odszkodowanie za 1 procent uszczerbku na zdrowiu wynosić będzie 10 tys. złotych.

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolniczych, znoszenia współwłasności oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Przejechał własną córkę

W sobotę, 6 sierpnia do tragicznego wypadku doszło w miejscowości Wiewiórów, gm. Lgota Wielka w gospodarstwie Krzysztofa C. Wjeżdżał on ciągnikiem „Ursus" z przyczepą załadowaną belami sprasowanej słomy do stodoły. Pod tylne koło przyczepy dostała się niepostrzeżenie 2-letnia córka rolnika. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. (płom.)

Bełchatów

Mięso także po południu

W wyniku protestów mieszkańców Bełchatowa władze tego miasta zdecydowały się cofnąć zarządzenie, zgodnie z którym mięso i wyroby wędliniarskie były dostarczane do sklepów jedynie przed południem. Od dziś (tj. wtorku) 30 procent towaru będzie przywożone przed południem, a pozostałe 70 — po południu. (ma.j)

Napad na dom francuskiego dziennikarza

Koniec z polską gościnnością?

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, trwa śledztwo w sprawie napadu w nocy z 6 na 7 bm. na dom korespondenta dziennika francuskiego „Le Figaro" — Bernarda Margueritte'a w Zalesiu Górnym. Nieznani jeszcze napastnicy, dwaj mężczyźni w wieku 20—25 lat, po otwarciu im drzwi, wdarli się do domu, w którym przebywał w tym czasie teść B. Margueritte'a, 84-letni Bronisław G. wraz z dwójką wnuków.

Sprawcy zaatakowali starszego człowieka i grożąc mu nożami zażądali wydania kosztowności. Pobili Bronisława G. i zrabowali dwa portfele z dokumentami służbowymi oraz ok. 70 dolarów. Zbiegli spłoszeni przez powracających domowników. Korespondent „Le Figaro" i jego żona zawiadomili milicję.

Bronisław G. przebywa w szpitalu, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Postępowanie prowadzi wydział dochodzeniowo-śledczy SUSW. (PAP)

Płonący wieżowiec

■ Groźny pożar wybuchł w nocy z sobotę na niedzielę w 17-piętrowym drapaczu chmur w Hongkongu.

Ekipy straży pożarnej ewakuowały 324 osoby. Dwie osoby zginęły, a 23 zostały ranne i przewiezione do szpitali. Walka z pożarem trwała 24 godziny.

■ Co najmniej 3 osoby poniosły śmierć, a 30 zostało rannych w wyniku katastrofy autobusowej, która wydarzyła się w poniedziałek rano w pobliżu miejscowości Benedita, w środkowej Portugalii.

Autokar przewożący taneczną grupę folklorystyczną z dużą prędkością najechał na ciężarówkę.

■ 10 osób zginęło w wyniku osunięcia się ziemi, które nastąpiło w niedzielę na górskiej drodze w kolumbijskim departamencie Choco. Pod ogromnymi zwałami ziemi i kamieni znalazł się jadący tą drogą autobus.

■ Nadal płonie dalekowschodnia tajga. Pożar ogarnął około 130 tys. hektarów lasów. Ogień rozprzestrzenił się na dostarczające drewna obszary leśne w Kraju Chabarowskim. Prowadzący walkę z żywiołem strażacy starają się przede wszystkim zapewnić ochronę osiedlom, liniom elektrycznym i głównej magistrali lądowej.

■ 46 osób uważa się za zaginione po zatonięciu indonezyjskiego promu na Morzu Jawajskim.

Katastrofa promu „Masa Jaya" wydarzyła się w końcu ubiegłego tygodnia. Na pokładzie było 98 osób. 52 osoby uratował statek rybacki płynący w pobliżu katastrofy.

■ Z Chartumu nadchodzą alarmujące informacje o tragicznych skutkach powodzi, jednej z największych w historii tego kraju. Londyński „Times" w poniedziałkowym numerze pisze o „wielkiej liczbie ofiar śmiertelnych" i przeszło milionie osób pozbawionych dachu nad głową.

■ Ponad 200 dzieci wypoczywających na obozie młodzieżowym na wyspie Gran Canaria (Wyspy Kanaryjskie) ewakuowano w nocy z niedzieli na poniedziałek w związku z pożarem pobliskiego lasu.

Jak podały miejscowe władze, spłonęło co najmniej 200 ha młodego lasu sosnowego i zarośli. Opr. kp

WCZORAJ...

...spotkali się w Łodzi członkowie Prezydium Rady Łódzkiej PRON. Przedmiotem obrad, którymi kierował przewodniczący RŁ inż. Jerzy Jabłkiewicz, był program obchodów 70 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. (wit)

KRONIKA WYPADKÓW

■ Godz. 5.05. — W Rzgowie wypadł z szyn tramwaj 42/5. Przerwa w ruchu trwała do godz. 6.35.

■ Godz. 6.35. — Na skrzyżowaniu Kilińskiego z Mickiewicza wykoleił się wagon tramwaju 19/9. Przerwa w ruchu trwała do godz. 7.15.

■ Godz. 9.35. — Na skrzyżowaniu Dąbrowskiego z Nałkowskiej Tadeusz K. potrącił, kierując ładą, 84-letnią Marię U., która doznała złamania nogi.

■ Godz. 14.15. — Na Cieszkowskiego Andrzej O. kierując fiatem 126 p spowodował zderzenie z jadącym jawą Markiem M. Motocyklistę z urazem głowy odwieziono do szpitala.

■ Godz. 15.15. — W Pabianicach na Kolbego 1 pod fiata 126 p wpadł 7-letni Przemek Z. Chłopiec przebywa w szpitalu.

■ Godz. 17.00. — Na pl. Wolności autobus 78/1 podjeżdżając na przystanek potrącił Jadwigę G., która doznała niegroźnych obrażeń. Świadków tego zdarzenia prosimy o kontakt z WRD.

■ Godz. 18.00 — Mający zaledwie 2,5 roku Robert M. wpadł na Zgierskiej pod syrenę. Dziecko doznało obrażeń.

■ Godz. 21.10. — Do zakładów „Vera" wezwano straż, gdyż zapalił się komin wyciągowy. Pożar szybko ugaszono.

■ Godz. 21.15. — W Parzęczewie spłonęła sterta zboża należąca do miejscowej RSP.

■ Godz. 21.20. — Na Strykowskiej z cysterny samochodowej zaczął wyciekać kwas solny. Wezwano ekipy techniczne straży pożarnej. peR

KTO ZJADŁ CUKIER?

(Dokończenie ze str. 1)

resortu, niewiele mógł mi pomóc, bo sam nie wiedział (pierwszy dzień w pracy po urlopie). Dyrektor departamentu kadr — Emil Sokołowski, również nie czuł się kompetentny do mówienia o meritum, bo jak stwierdził: tylko realizował wnioski innego departamentu. Trzeci adres, już podobno właściwy brzmiał: dyrektor Jankowski — departament produkcji i obrotu towarowego. Ponieważ jednak dyrektora nie było, spróbowałam w Biurze Prasowym Rządu. Niestety, odbierający telefon pracownik ministra J. Urbana nic nie mógł w tej sprawie powiedzieć, dyrektor zaś był nieobecny, jego zastępca również. Zdenerwowany z-ca dyrektora „Cukropolu" (tam też zatelefonowałam) — sam był zdziwiony decyzjami personalnymi, o których przeczytał w prasie, i które dokonały się poza zrzeszeniem oraz, co oczywiste, ponownie skierował mnie do resortu rolnictwa.

Po drodze (dyr. Jankowski ciągle nieobecny) padło nazwisko pani Barbary Traczyk, która uczestniczyła w pracach departamentu nad poszukiwaniem winnych. Znowu odmowa udzielenia jakichkolwiek informacji: „Proszę rozmawiać z dyr. Jankowskim".

To już daje do myślenia. Okazuje się, że napiętnować w prasie, po nazwisku przychodzi łatwiej niż wyjaśnić dlaczego i za jakie winy się to czyni. Zastanówmy się zatem w jaki sposób producent może nabałaganić na rynku, skoro już wyprodukował to co mógł i co mu nakazano (a przecież w komunikacie stwierdza się, że towary są, tylko nie ma ich w sklepach)? Może niesprawiedliwie podzielić? Teoretycznie może, ale przecież skądinąd wiadomo, że rozdzielnictwem towarów spożywczych, a już szczególnie tak „strategicznych" jak mięso i cukier zajmują się wojewodowie nie zaś dyrektorzy poszczególnych zakładów. No to może dyrektorzy ukradli? Ale wtedy to sprawa prokuratora, po pierwsze, a po drugie: żeby aż tyle? Nieprawdopodobne. Pozostaje tylko ostatnia możliwość: zjedli!

PS. Dyrektora Jankowskiego nie udało mi się zastać.

ALDONA ŁUKOMSKA (INTERPRESS)

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny KRZYSZTOF PASIKOWSKI

Komunikat PZM

— ważne dla zmotoryzowanych

Kradzione nieważne!

Z uwagi na dokonanie kradzieży bułgarskich i radzieckich talonów benzynowych BTM PZM ostrzega turystów zmotoryzowanych przed zakupem talonów edycji „Schipka" i „Sovinteravtoservice" od osób prywatnych.

Ponieważ talony nie są ostemplowane — nie będą honorowane na terenie Bułgarii i ZSRR

Numery skradzionej serii „Schipka" — nr 940001—950000; **numery skradzionej serii SIAS** — nr 753501—756000, nr 343001—344000, nr 19001—20000, nr 260001—270000 nr 217001—219000, nr 131801 132500, nr 165001 165200, nr 82001—83000, nr 52001—52200.

JANKO FILMOWIEC I CHIŃCZYCY

(Dokończenie ze str. 1)

trakcyjne stare filmy dobrane przez „Filmotekę Narodową" pod hasłem „W rytmie rock and rolla", ale główną uwagę skupiają nowości startujące do nagród. W konkursie głównym jest 9 filmów — propozycje z Bułgarii, ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, NRD i trzy polskie: „Pantarej" K. Sowińskiego, „Bez grzechu" W. Skrzyneckiego i „Zad wielkiego wieloryba" M. Trelińskiego. Osobno oceniane będą debiuty kinowe, telewizyjne i krótkometrażowe. Wśród debiutantów startuje m.in. J. Bromski a raczej jego kasowy kryminał „Zabij mnie glino". Większość filmów to jednak pozycje nowe, nie prezentowane jeszcze, ale już jasne jest, że debiutów było w minionym roku mniej, że najważniejsze jest więc pytanie: kto ma szanse na debiut? Jest co prawda specjalny fundusz na tę twórczość ale powstały zań filmy reżyserów, których trudno nazwać początkującymi. Młodzi twórcy zapowiedzieli więc najazd na Koszalin. W sobotę ma się odbyć „Forum Młodego Kina" i to w „obsadzie" międzynarodowej.

Postawić trzeba już na wstępie „spotkań" także pytanie, które tu powtarzają wszyscy: co dziś znaczy „tematyka młodzieżowa"? Czy narkomania, a jest na jej temat sporo filmów, to teraz najgłówniejszy temat na scenariusz? Czy chcąc wystartować, młodzi muszą wyciągać tematy uniwersalne, dbać nade wszystko o kasę? Zilustrowaniu sytuacji młodych twórców świetnie służy praca nagrodzona w konkursie „Film w karykaturze". Oto pod swojską wierzbą siedzi z jednej strony ubogi Janko Muzykant grający na fujarce, a z drugiej Janko Filmowiec uruchamiający staruteńką kamerę...

Nie zapominając o problemach — a wezmą się za nie uczestnicy spotkań, na zawsze gorących nocnych dyskusjach „szczerość za szczerość" — poczekajmy na konkursowe filmy.

„Jantary" będą wręczane w niedzielę. Mówi się, że bursztynowe nagrody przynoszą szczęście. Debiutanckie laury, przypomnę dostali w Koszalinie m.in. Andrzej Żuławski, Krzysztof Kieślowski Agnieszka Holland a przed rokiem Robert Gliński twórca „Niedzielnych igraszek" którego nowy film „Takajestprawda — niestety", będzie prezentowany poza konkursem.

RENATA SAS

Czy dogonimy stolicę?

Zmotoryzowanych łodzian, którym wpadł w ręce piątkowy „Express Wieczorny — Kulisy" zbulwersowała z pewnością opublikowana tam wiadomość o dalszym rozszerzeniu w stolicy sieci stacji benzynowych sprzedających paliwo poza reglamentacją. Benzynę bez kartek można w Warszawie kupić aż w 28 stacjach, podczas gdy w Łodzi jest ich zaledwie pięć!

Jak nam powiedziano w Okręgowej Dyrekcji CPN, od pewnego czasu, obserwuje się spadek zainteresowania benzyną sprzedawaną po cenach umownych. Ponieważ sezon urlopowy zbliża się powoli do końca, należy się podobno liczyć z tym, że chętnych na paliwo po 300 zł za litr będzie coraz mniej. Wprawdzie w Łodzi do stacji przy al. Włókniarzy (w pobliżu skrzyżowania z ul. Obywatelską) ustawiają się jeszcze dość długie kolejki, ale na przykład stacja przy ul. Dąbrowskiego (kiedyś przeznaczona tylko dla taksówkarzy) ma niewielkie obroty i kolejki należą tam do rzadkości. Rozważa się obecnie możliwość wprowadzenia sprzedaży paliwa bez kartek na Widzewie-Wschodzie (stacja przy ul. Puszkina), ale ostatecznej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.

Postanowiono natomiast, że już od jutra benzynę po cenach umownych będzie można tankować w Tomaszowie Mazowieckim. Stacja przy al. Wyzwolenia sprzedawać będzie etylinę-94 (żółtą) i etylinę-86 (zielona) zarówno na kartki jak i bez nich. (bar)

Komunikat WUSW w Piotrkowie Tryb.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Piotrkowie Tryb. na podstawie listu gończego wydanego przez Prokuratora Wojewódzkiego w Piotrkowie Tryb. poszukuje niebezpiecznego przestępcy kryminalnego Jacka Marka BANASZAKA s. Józefa i Ireny z d. Chruściel ur 20.10.1966 r. w Opocznie, ostatnio zam. Piotrków Tryb., ul. Bełzacka 90/92 bl. 18 m. 35

Rysopis poszukiwanego: wzrost 185 cm, postać szczupła, włosy ciemnoblond, czesane do góry, oczy piwne.

Osoby, które mogą udzielić informacji o poszukiwanym proszone są o skontaktowanie się osobiście lub telefonicznie z WUSW w Piotrkowie Tryb., ul. Szkolna 26, telefon 409-06 lub 409-16 bądź najbliższą jednostką MO.

Jednocześnie informuje się, że za udzielenie pomocy w ukrywaniu poszukiwanego na podstawie art. 252 par. 1 kk grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

WALUTA – oficjalnie i „na czarno"

W poniedziałek notowano:

Bank PeKaO płacił w skupie po 1750 zł za 1 bon dolarowy. Przy wymianie dolarów cena za 1 dol USA wynosiła 444 78 zł.

Na czarnym rynku skupowano dolary USA (bony PeKaO) płacąc po 1750—1800 zł za 1 dolara. W sprzedaży żądano 1900 zł za 1 dol. USA (bon PeKaO) W ocenie „koników" obecny kurs czarnorynkowy jest zawyżony co jest skutkiem podbijania cen przez PeKaO.

Oficjalny średni kurs NBP wynosił 453,86 zł za 1 dol. USA.

W sklepach „Pewexu" i innych placówkach eksportu wewnętrznego obowiązywał następujący kurs walut wymienialnych:

Australia	1 dolar	0,77 dol. USA
Austria	100 szylingów	7,34 dol USA
Belgia	100 franków	2,46 dol USA
Dania	100 koron	13,57 dol. USA
Finlandia	100 marek	21,75 dol USA
Francja	100 franków	15,26 dol. USA
Grecja	100 drahm	0,56 dol. USA
Jugosławia	1000 dinarów	0,17 dol. USA
Kanada	1 dolar	0,79 dol USA
RFN	100 marek	51,52 dol USA
Szwajcaria	100 franków	61,79 dol USA
Szwecja	100 koron	14,98 dol USA
W Brytania	1 funt	1,65 dol. USA
Włochy	1000 lirów	0,61 dol. USA

Biura podróży sprzedawały (z dopłatą turystyczną) walutę krajów socjalistycznych po następujących cenach:

Bułgaria	1 lew	191,86 zł
Czechosłowacja	1 korona	42,08 zł
NRD	1 marka	78,98 zł
Węgry	1 forint	19,08 zł
ZSRR	1 rubel	202,01 zł
Rumunia	1 leja	20,34 zł

Na czarnym rynku żądano przeciętnie za rubla i lewa po 240 zł, za koronę: 60 zł, za markę: 105 zł, za forinta: 23 zł.

Dziś w radiu i TV

WTOREK, 9 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty 13.05 Radio kierowców. 13.30 Przeboje mistrzów 14.05 „Rytm" 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Ten stary dobry jazz 17.30 Zapraszamy do myślenia 17.50 Kto tak pięknie gra. George Zamphir. 18.05 Problem dnia 18.20 Z radiowych studiów. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom — „101 dalmatyńczyków" odc Piosenki na dobranoc 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach 20.45 Opowiadania Ssigmonfa Maricza (Węgry) fragm. 2. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Klasycy operetki 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Wieczory chopinowskie. 23.30 Jazz dla wszystkich. 23.55 Północ poetów — Jarosław Seifert.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop cz. I. 11.40 Z malowanej skrzyni — cz. I 11.55 Z malowanej skrzyni — cz. II. 12.05 Muzyczny non stop cz. II. 12.40 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych. 13.00 Wiad 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Po gospodarsku" — aud. H. Smolagi (Ł). 13.20 Sztafeta orkiestra radiowych 13.50 Koncert na bis. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia „Notatnik aktora" odc. 17 15.00 Album operowy 15.30 Polski rock — premiery, debiuty, wspomnienia 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.30 „Wiejskie pejzaże" — aud. E. Dobrowolskiej (Ł) 16.50 Nowości z R-1 — aud. K. Pietranek-Siemaszko (Ł). 17 15 Dzieła, style, epoki 18.20 J. D Gilman i John Clive „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" — odc. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Wieczór literacko-muzyczny 21.28 Giovanni Boccaccio „Dekameron" cz. VI 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Jerzy Kosiński „Malowany ptak" — odc. 23.20 Muzyka naszych czasów. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje 0.50 Miniatura literacka. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Są sprawy. 11.10 Folk w pigułce 11.20 „Bujne życie Martina" — odc. 37 (ost.). 11.30 W stylu koncertującym. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Komandosi z Nawarony — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Warszawski wenecjanin" — aud 19.30 Złote lata bluesa 19.50 Slobodan Novak — „Już nie u siebie" odc. I. 20.00 Cały ten rock. 20.45 „Być archeologiem" — cz. I. 21.00 Harmonia mundi. 21.45 „Być archeologiem" — cz. II 22.05 24 godziny w 10 minut. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.45 „Być archeologiem" cz. III. 23.00 Opera tygodnia R. Strauss — „Ariadna na Noxes". 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 Peter Esterhezy „Mała węgierska pornografia" — odc.

PROGRAM Ix

11.00 Wiad. 11.05 Dom i świat. 11.55 Muzyka odnaleziona z etnograficznych zbiorów A. Bieńkowskiego. 12.30 „W Jezioranach" — odc. 13.00 Popołudnie młodych. 16.20 Arie i sceny z wielkich oper. 17.10 Muzykando (nr 6) wokalna, instrumentalna, solowa i zespołowa — aud. 17.40 Ploseki Wojciecha Młynarskiego. 17.50 Widnokrąg „Co nowego na Wiejskiej". 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Język łaciński (33). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów. Dziś pytanie — dziś odpowiedź. Stefa wolnoclowa — aud. Krzysztofa Michalskiego, tel. 44-74-71 czynny od godz. 18 do 19.30. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: „Słynni ludzie w polskich uzdrowiskach". 19.45 Nie tylko ballada. 20.10 Rusznikarz — aud 20.25 Piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy. 20.55 Najpiękniejsze miejsca w Polsce (powt.) 21.10 Album płytowy. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 22.50 Radiokomputer nocą (I). 23.30 Wiad. 23.35 Radiokomputer nocą (II).

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 Domator — szkoła dla rodziców — karmienie piersią (2)
9.00 Teleferie: „Krąg" — mag. harcerzy
9.30 Kino Teleferii: „Samochodzik i templariusze" (2) — „Fałszywy brodacz" — ser. przygodowy TP
10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Złote obraczki" (2) — ser. prod. hiszp
16.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.15 Teleexpress
17.30 Popołudnie z X Muzą
18.20 Flesz — program informacyjno-muzyczny
18.50 Dobranoc — „Wielkie przygody małego obieżyświata"
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.00 „Złote obraczki" (2) — „We dwoje" — ser prod. hiszp.
21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.25 „Michaił, Michaił" cz. 2 — film dok „Ziemia nieobiecana"
22.10 Spory — program publ.
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Ojczyzna — polszczyzna — ostrowy
19.00 Magazyn 102
19.30 Studio sport — międzynarodowe zawody w ujeżdżaniu — Książ '88
20.00 Koncertuje Sinfonia Varsovia — wyk. Augustin Dumay — skrzypce, Gerard Causse — altówka, dyryguje Emmanuel Krivine
21.00 „Leningrad — narkomania" — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Piękne dzielnice" (1) — „Seriane lato 1912" — film prod franc.
23.15 Wieczorne wiadomości

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

KIOSK „warzywa — owoce" — odstąpię. Olsztyńska 1/5—63, Witaszewska, po 19. 42786 E

DO rozbiórki szklarnię nową metalową z centralnym ogrzewaniem rozmiar 30×6 m, pompa z silnikiem doniczki, opryskiwacz „Lech" zawory, rury, nawozy, garaż metalowy sprzedam. 33-72-55. 42839 E

STĘBNÓWKI przemysłowe — kupię. 87-73-80, po 18 42875 E

ULTRASONOGRAF jamy brzusznej — kupię. 33-36-53. 42923 E

POWRACAJĄCY z zagranicy pilnie kupi overlock trzynitkowy. Tel. 81-32-22 po 16. 42849 E

WYPOSAŻENIE chlewni — sprzedam. Beskidzka 45. 42930 E

NOWY piec miałowy — zębiec SWC-840 sprzedam. Huta Jagódnica 98b. 42831 E

MINIWIEŻE sprzedam. Tel. 34-39-66. 42824 E

SPRZEDAM TV „Jowisz". Rawska 3 m 23 po 16. 42818 E

TVC 21 cal sprzedam 51-19-31. 42809 E

SPRZEDAM meble stołowe kuchenne, wypoczynkowe „Nowa Łódź", lodówkę, overlock. Tel. 78-72-70. 42802 E

KUCHNIĘ mikrofalową — sprzedam. Tel. 31-91-05 42792 E

„ELEKTRON" kolor, używany — sprzedam. 84-09-68 42700 E

TVC „Junost" turystyczny — sprzedam. 81-75-98. 42775 E

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. 87-54-07. 42767 E

„ALTUSY" 140, obraczki, kolumny 60 W — sprzedam. Tel. 86-48-99. 42766 E

TVC „Videoton" pilot — sprzedam Tel. 42-55-94. 42858 E

PRALKĘ „Diana" sprzedam. 46-11-05. 42835 E

SPRZEDAM obrączki złote. 55-16-60. 42837 E

MAGNETOWID nowy — sprzedam. 74-28-97. 42871 E

TVC, parę obrączek — sprzedam. Żaligowskiego 40/25. 42902 E

SPRZEDAM kombinezon piankowy, nurkowanie lub surfing. Listy 42916 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

„ELEKTRON 262D" sprzedam. Wierzbowa 42A/21. 42908 E

NADWOZIE trabanta kupię. — 51-31-16. 42820 E

126p (1980) — sprzedam. Tel. 87-98-25. 42884 E

TŁOKI golfa diesel 1500 — kupię. Tel. 86-34-57 po 18 42933 E

M-2 dwupokojowe na Dąbrowie sprzedam. Listy 42808 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. E

M-4 do wynajęcia 86-57-10. 42769 E

PILNIE zatrudnię chałupnika, chałupniczkę, z maszyną saneczkową „5" 74-60-30. 42812 E

ZATRUDNIĘ ślusarza z kwalifikacjami. Atutowa 24 (Ruda). 42804 E

MURARZA — zatrudnię 34-32-93. 42791 E

MŁODYCH elektroników na dobrych warunkach — zatrudnię. 87-97-98. 42781 E

NADBUDOWĘ domu — zlecę. Tel. 84-54-27, godz. 11—17. 42778 E

EMERYTA lub renciste do wyrobu galanterii — zatrudnię. Rąbień 70. 42772 E

MALARZY, rencistów — zatrudnię. 81-14-88. (16—20). 42771 E

SPAWACZY, monterów instalacji sanitarnych — zatrudnię. 87-83-86. 42797 E

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne zatrudni od zaraz szwaczki także chałupniczki. Tel. 14-33-88. (wieczorem 57-95-23). 42951 E

POTRZEBNA gospodyni do zajęć domowych. Trwała 5A, od Karpackiej. 42878 E

SZWACZKI, najchętniej ze Zgierza (spodnie, kurtki) — zatrudnię. Tel. 34-11-18 42873 E

PRZYJMOWANIE zleceń telefonicznych. 87-42-29. 42795 E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1988 roku zmarła po długich cierpieniach, w wieku 66 lat

Ś. † P.

GENOWEFA JANUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1988 r. (środa) o godz 12.30 na cmentarzu rzymskokatolickim św. Anny na Zarzewie.

Pogrążeni w smutku:

MĄŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1988 roku zmarła, w wieku 71 lat, nasza najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

MARIA BANACH

z domu PANCER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia br. (wtorek) o godz. 12.30 na cmentarzu św. Wojciecha na Kurczakach.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Koledze

dr med.

ADAMOWI DZIKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z II KLINIKI CHIRURGICZNEJ AM

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 6 czerwca 1988 roku, przeżywszy lat 80, zmarł mój ukochany Mąż

Ś. † P.

WŁADYSŁAW PŁOSZAJSKI

emerytowany pracownik administracji służby zdrowia w Łodzi, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA wraz z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem żegnamy tragicznie zmarłego naszego pracownika i serdecznego Kolegę

WIESŁAWA MASŁONIA

wyróżnionego odznaczeniami resortowymi i państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1988 r. o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Szczecińskiej.

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ZZ PRACOWNIKÓW „MOSTOSTAL" I PRACOWNICY „MOSTOSTAL" — BĘDZIN WZR-4 ŁÓDŹ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1988 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 48 lat

Ś. † P.

mgr

BARBARA BARANOWSKA-DANIEL

z domu HELENIAK

nasza kochana Żona, Matka, Siostra i Babcia. Była wieloletnia pracownica i działaczka ZMW i Woj Związku Kółek Rolniczych w Łodzi i Piotrkowie odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami honorowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia br (wtorek). Wyprowadzenie zwłok o godz. 15.30 z domu w Dobrzelowie na cmentarz w Bełchatowie.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 7 sierpnia 1988 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najukochańszy Mąż

Ś. † P.

LUCJAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia (środa) 1988 r., o godz. 14.30 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

ŻONA Z RODZINĄ

Dnia 7 sierpnia 1988 roku zmarła moja najukochańsza Żona

IRENA TOMASZEWSKA

z domu ROSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia br. (środa) o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej 38, o czym powiadamia

MĄŻ

W dniu 8 sierpnia 1988 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 64-letni

Ś. † P.

HARRY AUGUSTYNIAK

Nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek.

Pogrzeb odbędzie się 10 sierpnia br. (środa) o godz. 12 na cmentarzu ewangelickim ul. Ogrodowa.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 sierpnia 1988 r. zmarł nasz najukochańszy Syn, Mąż i Tatuś

Ś. † P.

WŁODZIMIERZ STACHACZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia (wtorek) 1988 r., o godz. 15.15 na cmentarzu na Mani.

OJCIEC, ŻONA, CÓRKA I SYN

W nieutulonym żalu zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1988 roku odeszła od nas ukochana Żona i Mamusia

Ś. † P.

DANIELA LEWIŃSKA

lat 52

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. (środa) o godz. 13 na cmentarzu rzym.-kat. św. Wojciecha przy ul. Kurczaki 81/85.

MĄŻ Z SYNAMI ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1988 r. po długiej chorobie zmarła nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

Ś. † P.

JÓZEFA LESIAK

z domu WOJCIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia br. (wtorek) o godz. 13 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156.

Pogrążeni w smutku

CÓRKA i SYN z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1988 r. zmarła

Ś. † P.

ANNA GRAŻYNA SZUMIN

z domu ŁOBODZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. (środa) o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym — Doły.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 sierpnia 1988 roku zmarł, w wieku lat 63, nasz najukochańszy Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

ZENON MALEC

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia br. (wtorek) o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

na innych łamach

Czasy teraz takie, że mimo kanikuły nie możemy sobie pozwolić na wakacje w myśleniu. Na początek więc kilka refleksji prof. **Hieronima Kubiaka** zaczerpniętych z wywiadu zamieszczonego w tygodniku **„WPROST"**:

„...Ogromnie trudno jest dziś jednoznacznie odczytać procesy zachodzące w społeczeństwie i w partii, rozpoznać przyczyny powodujące inercyjną trwałość dawnych, krytycznie ocenionych przecież struktur — politycznych, gospodarczych, osobowościowych. Choć bardzo chciałbym, nie znam, nawet dla siebie, żadnej prostej odpowiedzi. Wiem, że trzeba — i to bez lęku — jej szukać. Szukać w otwartej dyskusji, gdy liczy się każdy argument, każda racja i siła społeczna ją reprezentująca (...)

Okazało się, że od nowa musimy odtwarzać mechanizmy demokracji. Demokracja, jako forma ustrojowa, nie jest ani socjalistyczna, ani burżuazyjna. Socjalistyczny lub nie, charakter, mają natomiast cele, które przez daną formę ustrojową się osiąga. Bez demokracji politycznej nie ma rzeczywistego udziału mas w rządzeniu. A bez tego udziału nie ma socjalizmu."

Zbigniew Madej w artykule w **„POLITYCE"** tak próbuje odpowiedzieć na tytułowe pytanie: **„Rządzić czy sprawować władzę?"**:

„Partia musi przede wszystkim poruszać się w sferze ducha. Wtedy przestanie przeszkadzać inżynierom i ekonomistom w procesach produkcyjnych, a stanie się rywalką dla swoich oponentów politycznych, tzn. innych partii i opozycji ustrojowej oraz dla wyznawców innych ideologii. Większego znaczenia w związku z tym nabiorą autorytety i osobowości, skończy się era szarych działaczy niewidocznych, w równo przystrzyżonych ciałach kolektywnych. Wzrośnie rola intelektualistów i ludzi posiadających własne autorskie programy. Odżyją różne ugrupowania w partii, rozwinie się autentyczna rywalizacja i walka wyborcza (..)

Kto zasypia przy obiedzie?

Należy sądzić, że z czasem w polskim układzie sojuszniczym coraz bardziej będą liczyć się autentyczne atuty każdej partii, czyli jej liczebność, uznanie społeczne w kraju i znaczenie na arenie międzynarodowej. Punkt ciężkości w rywalizacji sojuszniczej przesunie się zatem na zdobywanie tych atutów i sama logika rozwoju powinna doprowadzić do zmiany konfiguracji w układzie sojuszniczym, co oznaczałoby już zasadniczą zmianę modelu władzy. Jeśliby np. w naszym układzie wszystkie wymienione atuty zdobyło Zjednoczone Stronnictwo Ludowe lub Stronnictwo Demokratyczne, stanowiłoby to większą innowację (w stosunku do tradycyjnej koncepcji sprawowania władzy w socjalizmie) niż utworzenie np. całkiem nowej partii katolickiej, która zupełnie luźno związana byłaby z dzisiejszym blokiem, któremu przewodzi PZPR."

Jak już rozmawiamy poważnie, to nie sposób byśmy my, Polacy, pominęli w rozmowie medycynę. **„PRZEGLĄD TYGODNIOWY"** zamieścił wywiad **Marka Sarjusza-Wolskiego** z dyrektorem Centrum Leczniczo-Rehabilitacyjnego w Otwocku specjalistą od schorzeń płuc — dr **Januszem Jagodzińskim**. Możemy w nim przeczytać:

— „Skoro jesteście jedynym tego typu ośrodkiem w Polsce, tych szczęśliwców nie może być zbyt wielu.

— Kiedyś mieliśmy siedemset łóżek. Od lat prowadzimy akcję rozgęszczania. Teraz mamy teoretycznie pięćset miejsc. Mówię „teoretycznie" bo dwa pawilony są wyłączone z powodu remontu. Dysponujemy więc dzisiaj około czterystoma miejscami, z czego i tak kilkadziesiąt permanentnie stoi pustych.

— Nie rozumiem.

— Po prostu nie mamy pacjentów.

— Wydaje mi się, że nadal nie rozumiem. Są chorzy, czy ich nie ma?

— Szacuje się, że w grupie wiekowej między piętnastym a osiemnastym rokiem życia z powodu chorób układu oddechowego — nie wliczając gruźlicy — hospitalizuje się co roku około piętnastu tysięcy młodych ludzi. To tylko najcięższe zachorowania. Przypadki lżejsze, o przewlekłym charakterze, często umykają statystyce. Obserwujemy jednocześnie stałą tendencję wzrostową.

— Zatem chorzy są, ale do was nie trafiają. Dlaczego?

— Dopóki było siedemnaście województw i tyleż samo wojewódzkich poradni przeciwgruźliczych, nie było żadnych problemów. Tamte dobre organizacje zostały, niestety, potem rozproszone i efekt jest taki, jak widać.

— Może w nowych województwach nie wiedzą, że coś takiego w Otwocku istnieje?

— Rozsyłamy wszędzie informacje, zachęcające do tego, żeby pacjentów kierować do nas. Jeździliśmy też osobiście. Przez jakiś czas było dobrze. Potem pozmieniali się urzędnicy i znów mamy więcej miejsc niż chętnych do ich zajęcia. Czasem dochodzi do paradoksów. Przyjeżdżają rodzice i próbują mnie rozmiękczać podarunkami, żebym tylko przyjął dziecko. A przecież my czekamy. Trzeba mieć tylko jakiekolwiek skierowanie od lekarza, który do tej pory opiekował się pacjentem."

Zakończę dziś w smutnym tonie, choć cytatem z felietonu **Marka Kasza**, przewrotnego autora m. in. z ostatniej strony **„KULTURY"**. Ostatnio środowiskiem dziennikarskim wstrząsnęła seria nagłych śmierci cieszących się autorytetem i, w pełni jeszcze sił twórczych kolegów. Zacytujmy więc fragment felietonu pt. **„Dziennikarze umierają po cichutku"**, abyś mógł czytelniku wiedzieć trochę więcej o tych, dzięki którym możesz przeczytać m. in. i ten cotygodniowy przegląd prasy:

„Każdy z nich uważał i uważa, że bez nich świat się zawali — i gazeta nie wyjdzie, każdy sądził lub sądzi, że ma do spełnienia misję ogromnej wagi. Do pracy nikt nie zmuszał ich i nie zmusza batem. Ale ponad umiłowaniem zawodu i poczuciem odpowiedzialności za świat lub tylko województwa południowo-wschodnie stoi obowiązujący w Polsce system wynagradzania dziennikarzy, który nie pozostawia uczciwym możliwości wyboru. Nie ma żadnej szansy utrzymania rodziny na przeciętnym poziomie materialnym pracujący w jednym piśmie żurnalista, a rzadkie są wypadki, aby dziennikarz miał w życiu tylko jedną rodzinę. Mało bowiem która żona wytrzymuje pod jednym dachem z człowiekiem, co w nocy pisze, w dzień go nie ma, jak nie dokłada akurat pieniędzy z budżetu domowego do delegacji (dieta dzienna 400 zł), to zasypia przy obiedzie, nie załatwi najprostszej rzeczy dla siebie i swoich bliskich, mimo iż angażuje się ze wszystkim, aby pomóc obcym, nie poznaje dzieci spłodzonych niekiedy przez siebie w czasie urlopu itd. (..)

Toteż dziennikarze, podkreślam — ci jeszcze uczciwi, mrą jak muchy. Tu nie Ameryka, gdzie Art Buchwald, James Reston czy Walter Lippman spokojnie dożywają osiemdziesiątki. Tu nie ZSRR czy Bułgaria, gdzie twórca kształtujący poglądy milionów nie musi się martwić, za co kupi dziecku rower. Tu jest Polska, gdzie dziennikarstwo jest najniebezpieczniejszym zawodem, także z powodów pozamaterialnych, gdzie średnia wieku żurnalisty nie przekracza 50 lat, gdzie emerytów dziennikarskich pokazuje się palcami, tak ich mało."

ZASTĘPCA

Od podziału butów nie przybędzie

Razem czy osobno?

Na przygotowanej przez Departament Przeciwdziałania Monopolizacji Ministerstwa Finansów liście 87 przedsiębiorstw które trafić mają „pod nóż", czyli do podziału znalazły się m.in. Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Skogar". Lista jest dopiero propozycją, na razie mało kto na nią zareagował. W fabryce przy Traktorowej o sprawie dowiedziano się z gazety. Ale zaskoczenie wynika nie tylko z owego faktu, ale także z powodu, że „Skogar" monopolistą się nie czuje. Oprócz niego w Polsce szyje buty 30 innych fabryk, nie licząc spółdzielczości i rzemiosła. Powodem propozycji podziału — domyślają się w zakładzie — bardziej niż monopolistyczna działalność tej i kilku innych fabryk skórzanych z listy była ich wielkość, ilość wchodzących w skład zakładów i liczba pracowników.

„Skogar" ma 4.354 zatrudnionych w czterech zakładach: w Łodzi, Błaszkach, Tomaszowie oraz w garbarni w Mochali. W skład łódzkiego zakładu wchodzą, jako oddziały, zakład w Zduńskiej Woli i garbarnia w Pabianicach. Trzeba oddać sprawiedliwość fabryce. Kiedy przed 12 laty powiększano jej inwentarz, nie było to małżeństwo, o które łódzki producent zabiegał. Uszczęśliwiono go na siłę, na fali koncentracji i miłości do gigantów. Dziś zatem mogliby powiedzieć.

„BABA Z WOZU"

i podzielić kombinat. Oddać terenowi co było jego (zakłady w Błaszkach i Tomaszowie należały do przemysłu terenowego), a łatwiej byłoby zarządzać mniejszą fabryką. Ba, prosto brzmi, łatwo się projektuje, ale...

— Nie zabiegaliśmy o włączenie tych zakładów w strukturę kombinatu — przypomina zastępca dyrektora ds. ekonomicznych S. Gugnacki. — Były to stare fabryczki. Wymagały modernizacji budynków, wymiany maszyn, zmiany profilu lub uatrakcyjnienia produkcji. I tak się stało. Zmodernizowaliśmy te zakłady i dalej modernizujemy. Np. w Błaszkach powstanie budynek socjalny, a w Tomaszowie planujemy budowę zakładu odtworzeniowego, podobnie w Zduńskiej Woli. W garbarnię w Mochali w ciągu kilku lat zainwestowano 160 mln zł, przystosowując ją do wykańczania skór odzieżowych (przedtem tylko obuwniczych). Kombinat planuje dalszą modernizację garbarni, by jeszcze bardziej uniezależnić się surowcowo — garbować tu skóry surowe, miast, jak dotąd, półprodukt.

— Na przyłączeniu przed 12 laty do „Skogaru" tylko zyskaliśmy — twierdzi Edward Kaczmarek, przewodniczący rady pracowniczej zakładu w Tomaszowie. — W kombinacie łatwiej o dewizy, bowiem choć 70 proc. naszej produkcji stanowi eksport, to realizowany wyłącznie do krajów socjalistycznych. W kombinacie łatwiej też o surowce, bo „Skogar" ma dwie własne garbarnie. Łatwiej także „przebić się" z inwestycjami. Planujemy budowę zakładu odtworzeniowego, w którym będzie się szyć buty całoroczne, dotąd produkujemy tylko letnie. Wątpię czy jako samodzielny zakład (420 osób), bez odpisów dewizowych dalibyśmy sobie radę z taką inwestycją.

WRÓBEL W GARŚCI

Podobnie sprawę interpretuje dyr. J. Krzemiński z Błaszek: — Na razie w kombinacie jest nam dobrze. Własne garbarnie to bardzo ważny argument. Gdybym podlegał „pod wojewodę", to skąd on mi weźmie skóry? A kombinat nigdy nie odmówił pomocy. Tak samo dzieje się z dewizami. Eksportujemy tylko do krajów socjalistycznych, a oni wydzierżawili nam maszyny kupione za dewizy, których w inny sposób nie zdobylibyśmy. Trzeba trzymać wróbla w garści... Gdyby sytuacja surowcowa była inna, gdybyśmy pracowali w warunkach normalnych, gdy surowiec jest na telefon, wówczas rozważylibyśmy czy usamodzielnić się, czy zostać w kombinacie. Dziś razem lepiej — bo łatwiej.

Czyżby dużym rzeczywiście ciągle było łatwiej? Języczkiem u wagi jest kwestia surowcowa. Dyrektor Gugnacki przyznaje: — Gdyby przyszło do podziału, to zwłaszcza z garbarni w Mochali na pewno byśmy łatwo nie zrezygnowali. Nie na darmo inwestowaliśmy w jej modernizację i planujemy dalej to czynić. Więcej skór to kolejne 100 tys. sztuk odzieży, z której 70 proc. stanowi opłacalny eksport. Nie czujemy się monopolistami, nie ma u nas problemu z dostosowaniem się do potrzeb rynku czy eksportu, ani nie ma mowy o dyktowaniu warunków dostaw, cen czy sprzedaży. Dlatego umieszczenie kombinatu na liście 87 przedsiębiorstw — monopolistów, przewidzianych do podziału — wydaje się przedwczesne, choć wcale nie jestem zwolennikiem gigantów, koncentracji, centralizacji".

Kombinat bronić się będzie, bo stracić zakłady, w które inwestowano rzecz niemiła. W zakładach, wchodzących w skład kombinatu tendencji oddolnych do usamodzielnienia się także nie widać, bo sytuacja surowcowa i finansowa do tego nie zachęca. Nie wiadomo czy do podziału w ogóle dojdzie. Na liście są m.in. huty, gwarectwa, fabryki samochodów, a także kilka zakładów przemysłu skórzanego (żeby tylko na podziale tego typu zakładu się nie skończyło) zresztą przemysł obuwniczy rzeczywiście w kombinaty obfituje, ale wątpię, żeby od samego ich podzielenia na mniejsze (średnie) zakłady butów przybyło. Zwłaszcza jeśli funkcjonować dalej będą w tej samej rzeczywistości gospodarczej.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Z badań CBOS

Jest źle

Wiadomo powszechnie, że istnieje zależność między postępami reformatorskimi i atmosferą społeczno-polityczną a oceną warunków życia dokonywaną przez grupy społeczne. Te warunki z kolei są w znacznej mierze odzwierciedleniem sytuacji gospodarczej kraju. Nieocenione Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło w maju br., po raz piąty od 1987 roku, sondaż dotyczący tej kwestii. Wyniki badań uwidaczniają wyraźnie pogorszenie nastrojów społecznych w związku z podwyżką cen z marca 1987 r., oraz załamanie się nastrojów w listopadzie ub. roku wywołane zapowiedzią podwyżek cen na rok następny. Pomiary z lutego i maja br. wskazują na utrzymywanie się tego stanu w społeczeństwie. Sytuację gospodarczą kraju najgorzej oceniają osoby z wykształceniem wyższym (głównie inteligencja), osoby w wieku 24—26 lat, mieszkańcy dużych aglomeracji oraz właściciele prywatnych przedsiębiorstw.

Badania ukazują także powszechne niezadowolenie ludzi z materialnego standardu życia. Trudności gospodarcze kraju jawią się badanym jako wielkie i o trwałym charakterze. Nie dostrzega się też szans na przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego w ciągu nadchodzących dwu lat. O obniżeniu się poziomu życia przekonanych było w maju br., 68,2 proc. respondentów, a zdaniem 95,9 proc. wzrost dochodów nie pokrywa podwyżek cen — czemu przeczą dane publikowane przez władze rządowe. Ponad połowa ankietowanych twierdzi, że kłopoty z codziennymi zakupami wzrastają.

Wedle kolejnych deklaracji badanych dochody ich gospodarstw domowych nie zaspokajają elementarnych potrzeb. Brak pieniędzy na zakup podstawowych artykułów jest ciągle bardziej dokuczliwy dla większości rodzin niż braki rynkowe, choć w maju br. znacznie wzrósł odsetek respondentów, którzy zadeklarowali jednakową uciążliwość jednego i drugiego (listopad '87 — 55,7 proc., maj '88 — 65,3 proc.).

Ów zbyt niski w odczuciu respondentów poziom dochodów stwarza silną presję na płace. W ciągu ostatnich miesięcy odsetek spodziewających się w najbliższym czasie podwyżek swej płacy wzrósł z 25,6 (w kwietniu '87) do 39,5 (w lutym '88).

Dystans między aktualnym poziomem życia a szansą na życie dostatnie, bez problemów, szczególnie ostro odczuwają inteligencja oraz ludzie młodzi do 34 lat.

Dostrzeganie możliwości zmiany obecnej sytuacji, wiara w lepszą przyszłość wystąpiły u mniejszości ankietowanych. Zaledwie 16,2 proc. badanych pozytywnie ocenia warunki życia większości swych współobywateli. Zdecydowana i powszechna krytyka ogólnego poziomu życia społeczeństwa, niezadowolenie z własnej sytuacji materialnej determinuje sposób postrzegania szans na ich poprawę. I tak większość badanych w maju br. oczekuje w ciągu najbliższych dwu lat bądź to stagnacji warunków życia (32,2 proc.), bądź ich pogorszenia (39,4 proc.). Na poprawę liczy jedynie 11,6 proc. Najkrytyczniej oceniają szansę w tej dziedzinie

będzie gorzej

inteligencja i młodzież — w wieku 26—34 lat (odpowiednio 54,4 proc. i 43,5 proc. respondentów).

W sumie badania uwidaczniają zły stan nastrojów społecznych, dokumentują istnienie postaw lękowych, zawierających obawę już nie tylko co do losów jednostkowych, ale i państwa, kraju po prostu. Potwierdzają także sąd, często ostatnio wyrażany przez socjologów polskich — nasila się stan dekompozycji Polski, rozkładu jej struktur, załamywania się ich funkcjonowania. A to prowadzi niechybnie do wzrostu napięć i niepokojów.

ANDRZEJ UZNAŃSKI

Złoto Sarmatów

Ponad 300 przedmiotów ze złota znaleziono w starym kurhanie odkopanym przez archeologów radzieckich w odległości 100 kilometrów na zachód od Orenburga (Ural).

Zachowało się tam całe kurhanowe „miasteczko" — dawne cmentarzysko złożone z 24 pagórków różnej wysokości, które usypane zostały przez ówczesnych mieszkańców tej krainy — Sarmatów. Dominuje nad nimi główny 7-metrowy kurhan, nazwany przez archeologów królewskim. Właśnie on został odkopany przez archeologów.

Pod warstwą ziemi natrafiono na mocną konstrukcję drewnianą — kopułę nad mogiłą. Do grobowca prowadził korytarz. Podczas usuwania gruntu z boków krypty, odkryto schowek — swego rodzaju „sejf". Wypełniony był drewnianymi naczyniami, oprawionymi płytkami ze złota. Drewno spróchniało, natomiast złote obramowania naczyń zachowały się. Z ponad 300 złotych przedmiotów większość stanowiły wizerunki zwierząt. Dawny jubiler był mistrzem wielkiej klasy. Zdumiewa doskonały smak, zmysł artystyczny, technika.

Odkycie złotego serwisu pozwala sądzić, że Sarmaci znajdowali się na tym samym poziomie rozwoju co Scytowie.

DOM (dalsze lata)

scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

POWTÓRNA NAUKA CHODZENIA (3)

MILICJANT: — Pan z tego wypadku?
Ewa staje obok sierżanta i rzuca szybko:
EWA: — Brat męża.
MILICJANT (patrząc na Ewę): — Nazwisko?
EWA: — Ewa Talar.
MILICJANT: — Nie pani... Tego „rajdowca".
EWA: — Lechosław Talar.
MILICJANT: — Aha... On zdaje się więcej nie siądzie za kółkiem...
Zagląda w jakieś papiery i wycofuje się, nie zważając na jakieś protestujące pomrukiwania bandażowanego właśnie Andrzeja. Andrzej wpija się wzrokiem w Ewę: jest w tym spojrzeniu protest i nienawiść.
Ewa odwraca się, staje w oknie i chce zapalić papierosa.
SIOSTRA: — Tu się nie pali... Ewa gasi papierosa.

* * *

Na korytarzu szpitala łóżko, przy nim kroplówka, siostra sprawdza, czy igła tkwi w żyle, odchodzi.
Z zamkniętymi oczyma leży Leszek. Głowa przechylona na bok. Przechodzi salowa, kiwa smętnie głową.
Za poręczą łóżka pojawia się Ewa. Patrzy długo na Leszka. Obok niej staje milicjant z raportówką.
MILICJANT: — Teraz za wcześnie, a jutro dajmy na to może być za późno. I co tu zrobić?
Zakłada czapkę i odchodzi. Ewa patrzy w ślad za nim. Potem pochyla się nad Leszkiem, mówi prosto w jego ucho!
EWA: — Leszek... Leszek... To ja...
Andrzej z opatrunkiem na twarzy wykrzywionej bólem trzymając się jedną ręką za wybite ramię, siedzi na leżance w ambulatorium. Patrzy nieprzychylnie na Ewę.
ANDRZEJ: — Jak mogłaś to powiedzieć?
EWA: — Jemu to już naprawdę nie zaszkodzi, a ciebie ocali.
ANDRZEJ: — Dość już tych wszystkich kłamstw!
EWA (podchodzi, kładzie mu palce na ustach): — Ciii... Chcesz całe życie odpowiadać za swoją głupotę? Co winne są twoje dzieci? Nasze dzieci?
Co ci pomoże więzienie? (przysiada się bliżej). — A jemu to już obojętne.
ANDRZEJ (gwałtownie): — Przestań! To się nie stanie!
Opuszcza głowę, jakby zrezygnowany. Ewa chce go pogłaskać po włosach macierzyńskim gestem, ale powstrzymuje ją od tego ostre spojrzenie Andrzeja.
EWA: — Może odzyska przytomność... (pochyla się nad nim). — Ale wtedy musisz mu to powiedzieć.
ANDRZEJ (nieprzytomnie): — Co? Że to przez ciebie?
EWA: — Że to on prowadził samochód.
ANDRZEJ: — Nigdy! Nigdy. Słyszysz! W drzwiach staje tęgi ordynator, dopinając fartuch. Za nim lekarz stażysta.
ORDYNATOR: — Proszę pokazać bark... (do Ewy): — A pani niech lepiej opuści ten przybytek, bo tu będzie dość głośno za chwilę.
ANDRZEJ: — Co z moim bratem?
ORDYNATOR (macając bark): — Nie mogę ręczyć, że będzie tańczyć, ale żyć będzie... Tyle, że w naszych warunkach nic nie możemy gwarantować. Kręgosłup to sprawa delikatna. Andrzej aż podskoczył pod jego dotykiem.
ANDRZEJ (sycząc z bólu): — Zatelefonuję do Karola... To znaczy do docenta Langa ze STOCER.
Ordynator przerywa badanie. Patrzy na Andrzeja inaczej:
ORDYNATOR: — Pan zna samego Langa?
ANDRZEJ (chce wstać): — Gdzie tu jest telefon?
ORDYNATOR (powstrzymuje go): — Najpierw sobie pokrzyczymy. Niech pan siądzie tak (pokazuje mu, szykując się do nastawiania barku). — A jak dobrze pójdzie, niech pan powie docentowi, że zrobił to panu doktor Ochremiak. Byłem jego studentem!
Lekarz przytrzymuje Andrzeja, ordynator zaś przygotowuje się do zabiegu. Szarpnięcie, usta Andrzeja otwarte w krzyku, coś chrupnęło i Andrzej osuwa się zemdlony na oparcie. Ordynator zadowolony z siebie rzuca do lekarza:
ORDYNATOR: — Jak się ocknie, dać mu setkę spirytusu. Teraz już mu nie zaszkodzi.
LEKARZ (z szacunkiem): — To też przepis docenta Langa?
ORDYNATOR: — Nie. Mój.

(CDN)

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY w Łodzi, ul. Beskidzka 54

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW:

- kierownika budowy — wymagane uprawnienia budowlane,
- majstra budowy,
- technika budowlanego,
- specjalistę ds. kosztorysowania,
- specjalistę ds. przygotowania produkcji,
- specjalistę ds. księgowości finansowej,
- kierownika robót elektrycznych,
- elektryka (pełny lub niepełny wymiar czasu pracy),
- operatora koparko-spycharki,
- operatora koparki.

Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy i karanych sądownie.

Wynagrodzenie wg przepisów Uchwały RM nr 171/87 z dnia 23 listopada 1987 roku i zarządzenia Min. Spraw nr 6/88.

Premie, dodatki specjalne i nagrody płacone są wg zakładowych regulaminów.

Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczno-pracowniczy, Łódź, ul. Beskidzka 54 od godz. 7,30 do 15.30.

TELEFON: 55-29-82, 55-15-92.

3974-k

WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH

WUKO

Łódź, ul. Okopowa 70/106

zatrudni zaraz

pracowników na stanowiskach

- ślusarz,
- spawacz elektryczny lub w osłonie CO_2,
- frezer,
- frezer, tokarz,
- robotnik transportu,
- kobiety bez zawodu,
- operatora dźwigu samojezdnego,
- kontrolerów jakości,
- kierownika dz. ekonomicznego,
- z-cę gł. księgowego,
- księgowe,
- specjalistę ds. organizacji,
- ref. technicznych.

Bliższych informacji udziela dział służby pracowniczej codziennie w godz. 7—15, tel. 57-97-39 lub 57-51-00 w. 250. Zakład nie przyjmuje kandydatów po porzuceniu pracy. 4624-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE W ŁODZI, ul. LIMANOWSKIEGO 25/27

zatrudni NATYCHMIAST

- monterów-spawaczy,
- izolarzy,
- robotników budowlanych.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń.

Uprawnienia z Karty Budowlanych.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Zakład zapewnia wczasy i kolonie letnie.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty w ZSRR.

Bliższe informacje i zgłoszenia — **DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, I p., pokój 9 i 10, tel. 57-99-18.**

3967-k

U W A G A!

ZPHW ZAKŁAD HANDLU ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI „PROTIM-OTEX" w ŁODZI

ZATRUDNI NATYCHMIAST **w obiekcie przy ul. Ustronnej 44/47** MĘŻCZYZN na stanowiskach:

- st. magazynierów,
- robotników magazynowych.

Proponujemy atrakcyjne warunki płacowe — prowizja liczona od obrotów magazynowych, wysokie nagrody z zysku.

Nie przyjmujemy osób po porzuceniu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje zespół ds. gospodarki magazynowej, Łódź, ul. Ustronna 47/49, tel. 81-64-56, 81-63-86, 81-56-91.

5085-k

nieruchomości

SPRZEDAM działkę 2700 m z domkiem letniskowym (światło, gaz, siła) za Zgierzem. Listy 41031 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ 1 ha, Piotrków Tryb., — sprzedam. Tuszyn 14-34-44. (9—17). 40293 g

kupno-sprzedaż

STĘBNOWKĘ przemysłową — kupię. Telefon 57-59-42. 40935 g

KUPIĘ pustaki pianowe. Koluszki, tel. 14-12-20. 41004 g

KOLUMNY 100 W (estradowe) — sprzedam. Tel. 55-29-52. 40933 g

TELEWIZOR kolorowy Coloret komputer Commodore C-16 z osprzętem — sprzedam. Tel. 84-75-60. 41021 g

SPRZEDAM telewizor kolorowy „Rubin 707p". Tel. 57-94-07 przed 10 po 19. 41044 g

SPRZEDAM TV czarno-biały. 31-92-68. 40920 g

DYWAN 2×3 sprzedam. Tel. 84-65-54, po 17. 40963 g

SPRZEDAM magiel elektryczny. Sompolno, Kolejowa 14, woj. Konin. Tel. Sadlno 32. 40911 g

SPRZEDAM maszynę do szycia „Łucznik 877". Tel. 55-38-43. 40965 g

SPRZEDAM maszynę przemysłową „Juki" DLN-412. Tel. 57-94-07 przed 10 po 19. 41043 g

WYKŁADZINĘ wełnianą 9×2, kanapę narożną, cztery pufy — sprzedam. Piotrkowska 64, Miłosz, prawa oficyna, II piętro. 40922 g

pojazdy

SYRENĘ 105L po wypadku — sprzedam w całości lub na części. Łódź, Ołowiana 40 (po 15). 40938 g

PRZYCZEPĘ campingową — sprzedam. Tomaszów, Ogrodowa 39. 41046 g

PRZYCZEPKĘ bagażową — kupię. Murarza zatrudnię. 81-79-98. 39550 g

SPÓŁDZIELNIA PRACY Łódzka Wytwórnia Szkła Laboratoryjnego i Medycznego „LabMed" w Łodzi, ul. Targowa 55

PILNIE POSZUKUJE **pomieszczeń magazynowych o powierzchni powyżej 200 m kw. na terenie miasta Łodzi.**

Zgłoszenia od jednostek uspołecznionych, spółdzielczych i osób prywatnych prosimy kierować do działu zaopatrzenia i zbytu, telefon 74-37-81.

1690-k

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „EKSPOL" spółka z o.o. Łódź, ul. Zielona 6, telefony 33-90-97, 33-91-30

Z A T R U D N I:

- wykwalifikowane szwaczki
- konserwatora maszyn szwalniczych.

Nie przyjmujemy osób po porzuceniu pracy.

GWARANTUJEMY WYSOKIE ZAROBKI.

4819-k

lokale

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 3 pokoje plus kuchnia w Piotrkowie Trybunalskim lub w okolicy Piotrkowa. Wiadomość: Władysławowo, tel. 740-530. 4861 k

POMIESZCZENIE na cichą pracownię do wynajęcia. Wypoczynkowa 30. 40909 g

POSZUKUJĘ kawalerki w Łodzi. Listy 41045 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKALU na pracownię krawiecką (Polesie) — poszukuję. 86-15-69. 41016 g

POSZUKUJĘ mieszkania minimum na 3 lata. Tel. grzecznościowy 36-31-86 od 13. 41838 g

ŁÓDŹ — M-2 kwaterunkowe zamienię na podobne — Kalisz. Listy 39093 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CZĘSTOCHOWA — mieszkanie własnościowe 52 m kw., I piętro, zamienię na podobne lub większe w Bełchatowie. Oferty pod 975208 Biuro Ogłoszeń, Kilińskiego 40, Częstochowa. 4785 k

SOPOT — własnościowe 48 m kw., dwa pokoje parter, etażowe, ogródek — sprzedam. Telefon 56-43-87, poniedziałki 20—22. 4862 k

nauka pracy

PRZYJMĘ dozorcostwo za mieszkanie. Listy — 40928 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PANIĄ do rocznego dziecka przyjmę 55-53-77 po 20.

MURARZA, cieślę, pomocników zatrudnię. Braterska 38. 40111 g

WYKWALIFIKOWANE szwaczki zatrudni Zakład Rzemieślniczy w Łasku. Kolumna, tel. 45-01. 39905 g

SZWACZKĘ do prostego szycia w pracowni zatrudnię. Tel. 55-62-72 dzwonić po 15. 40948 g

PRACĘ na overlock przyjmę chałupniczo (rejestracja). 86-66-56 (15—20). 41005 g

PROSTE szycie — przyjmę. Posiadam maszynę wieloczynnościową. Targowa 33 m. 7. 41010 g

MŁODE małżeństwo posiadające samochód podejmie pracę (niewykluczone proste szycie). Listy 40944 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SOLIDNEGO, młodego mężczyznę zatrudnię (mała gastronomia). Zapewniam mieszkanie. Listy 41062 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ krawca. Zachodnia 75. Galanciak. 41037 g

MURARZY także rencistów, emerytów, na stałe zatrudnię. 86-56-11. 38939 g

SZWACZKI, krojczego (torby) — zatrudnię. Tel. 57-59-42. 40934 g

usługi

SPECTRUM — naprawiam. 42-58-98 Lange. 39031 g

TELENAPRAWA, — 43-28-67, Rosiak. 39614 g

P.P. „ORBIS" HOTEL „GRAND" W ŁODZI

ZATRUDNI

w pełnym wymiarze czasu pracy:

- kierownika lub zastępcę kierownika zakładu gastronomicznego,
- specjalistę ds. remontów i inwestycji,
- bufetowe,
- elektryka,
- korytarzowego,
- pokojowe,
- pomoce kuchenne.

Oferty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych Hotelu „Grand" w Łodzi, ul. Traugutta 1, telefon 33-99-20, wew. 286 w godzinach 7—15.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

5116-k

KINESKOPY — regeneracja (aktywizacja). — Lubartowicz, 57-33-00. 40518 g

„RUBIN", „Elektron" — naprawa. Brzozowicz 33-16-76. 41520 g

DEKODERY PAL, fonia, magnetowidy, UKF — przestrajam. 43-95-04, 84-81-71 Nowakowski. 35988 g

PRZEPROWADZKI. Kostanek 84-73-71. 36176 g

MURARSTWO, ciesielstwo, betoniarstwo — poleca nowo powstały zakład. Pedziwiatr, Osikowa 5, Pabianice. 40989 g

INSTALACJE sanitarno-gazowe — usługi. Szustow 42-16-04. 41028 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 40537 g

WYTŁUMIANIE ozdobne ścian, zabezpieczanie, wytłumianie drzwi. Hoba. 12-18-78. 38595 g

LODÓWKI — naprawa. 36-16-88. Pawłowski. 40253 g

ŻALUZJE zwykłe, i kolorowe. 42-03-62. Zamysłowski. 39300 g

MYCIE, sprzątanie. — 43-24-18, Antczak. 40373 g

MYCIE okien, trzepanie dywanów. Rachunki. — 36-05-42. Chybowska. 39726 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki, Simińska. 33-21-22. 40551 g

MONTAŻ karniszy, mycie okien. Rachunki, 43-59-88 Wroński. 41027 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Kowalski — 55-37-10 41187 g

ANTYWŁAMANIOWE — zabezpieczanie, tapicerka drzwi, zapinki, przeróbka okien, drzwi harmonijkowe. Türschmid. Tel. 55-80-17. 41042 g

VIDEO — filmowanie — 55-81-73. Olczak. 40193 g

PAL/SECAM instaluje: magnetowidy komputery, przestrajam. inż. Kamiński 33-20-66 (9—12). 35698 g

TELEFONICZNE automaty zgłoszeniowe — automatyczne sekretarki, instaluję. 43-27-74. Smolarski. 34268 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Romański — 78-92-61. 40453 g

CYKLINOWANIE, układanie mozaiki. Kluszczyński. 43-91-62. 36780 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Starenga — 52-96-21. 38682 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 43-24-18 — Antczak. 22224-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 86-54-71 Frak. 36575 g

EKG u pacjenta. 57-55-55. Drozd. 40243 g

NAPRAWA resorów. Zakład Kowalski. Łódź, Nowotki 234 przeniesiony do Nowosolnej, Nowotki 559. Rachunki, Szychowski. 39110 g

SPÓŁKA Z O.O. W ŁODZI

Oferuje jednostkom gospodarki uspołecznionej:

KALKULATORY:
– 10-cio i 12-sto miejscowe
– z taśmą lub bez
– kieszonkowe + zasilacze
TELEFAXY
TELEXY

12-miesięczna gwarancja oraz serwis

Zapraszamy do filii naszego biura tel. 33 98 00 w 208, 209 ŁDK ul. Traugutta 18

ŁÓDZKIE ZAKŁADY METALOWE „S P O M A S Z" ul. WARECKA 5

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST pracowników:

- ekonomistę ds. elektrycznych w dz. zaopatrzenia,
- ekonomistę ds. zaopatrzenia,
- specjalistę ds. adm.-gospodarczych,
- tokarzy,
- frezerów,
- spawacza argonowego lub elektrycznego,
- ślusarzy remontowych,
- robotnika ds. inwentaryzacji.

Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych, Łódź, ul. Warecka 5, pok. 101, I p. w godz. 7—14. 4062-k

DACHÓWKI CEMENTOWE „SEEGER"

produkowane wg technologii i na urządzeniach z RFN w kolorze ceglastym i brązowym

oferuje do sprzedaży

SPÓŁKA z O.O. „AKMA".

Biuro Informacyjno-Handlowe, al. Niepodległości 214 m. 3, 00-608 Warszawa, tel. 25-38-40. 1704-k

2786-k

PRZYSPIESZONE

MAGAZYNY zachodnie kupię. 15-57-07 od 15. 42591 p

ELEKTRON używany — sprzedam. 42-92-47. 42572 p

ZESTAW hi-fi japoński — kupię. 52-15-85. 42652 p

TVC „Horyzont" — sprzedam. 55-52-86. 42639 p

LODÓWKĘ, pralkę automatyczną — sprzedam. 55-86-06. 42643 p

GLAZURĘ — sprzedam. Tel. 12-12-36. 42670 p

SPRZEDAM komplet maszyn do produkcji kapsli, 33-08-51 (8—14) lub Zakątna 12 m. 4. 42576 p

PIEC gazowy sprzedam. 87-62-18. 42498 p

P. Z. „JURAL" w Rzgowie k. Łodzi ul. Leśna 5 oferuje do sprzedaży dzianinę poliamidową welurową kolorową oraz torby damskie skórzane, tel. 14-10-16, 14-13-72, tlx 884896 jural pl. 42492 p

NADWOZIE kompletne wartburga, inne części sprzedam. Tel. 52-93-97. 42494 p

125 (1984) 42.000 — sprzedam. 78-23-91. 42601 p

SPRZEDAM wartburga 353 (1971) do remontu, plus nowy silnik. — 81-13-17. 42598 p

MIESZKANIE 24 m, budownictwo międzywojenne — sprzedam. — 51-09-32. 42631 p

POMIESZCZENIE na zakład minimum 100 m, wys. 3,5 — potrzebne. Łódź — okolice. 32-18-72. 42562 p

M-3, 47 m, II piętro, Bałuty — sprzedam. Listy 42681 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKALU na warsztat samochodowy poszukuję. 84-96-42. 42622 p

OSOBY biegłe szyjące na maszynach płaskich i mechanika maszyn szwalniczych zatrudni w systemie dwuzmianowym Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Jural" w Rzgowie k. Łodzi ul. Leśna 5, tel. 14-10-16, zapewniając bardzo korzystne warunki płacowe. 42507 p

SZWACZKI (atrakcyjne zarobki) — przyjmę, Bedoń k. Łodzi, bardzo dobry dojazd z Brzezin. Tel. 57-58-72, po 19. 42499 p

SZWACZKĘ do szycia bielizny (overlock, obrębiarka dwuigłowa) — przyjmę. Tel. 48-10-86. 42630 p

LEKARZ poszukuje mieszkania. 51-27-13. 42479 p

MŁODY poszukuje pracy, posiadam prawo jazdy kat. „B". Tel. 51-07-83. 42616 p

MURARZ — potrzebny. 55-54-08. 42677 p

RENCISTÓW do pralni chemicznej przyjmę. Listy 42648 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P

STOLARZA samodzielnego — zatrudnię. 52-15-85 42651 g P

DEKODERY PAL/SECAM montuję, inż. Fidler, — 48-62-18. 42481 g P

SITODRUK — szybko, solidnie, ciekawe wzory, os. Radogoszcz. Telefon 34-16-14. Świątek. 42584 g P

KUPIĘ M-3, M-4. Listy 42394 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RENAULT 5 TS sprzedam. Rzgowska 35 m. 81. 42399 P

SPRZEDAM jelcza 080 Kłobuck, tel. 20-95 woj. częstochowskie, 42400 P

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. Tel. 57-28-08. 42350 g P

TVC — sprzedam. 32-35-05. 42252 g P

SZWACZKI pilnie zatrudnię. 31-96-61 wieczorem. 42224 P

PIANINO, namiot — sprzedam. 57-83-06. 42419 g P

KINESKOP do „Heliosa" kupię. 78-29-90. 42286 g P

VIDEO — sprzedam. Tel. 74-37-54, godz. 16—20. 42318 g P

SZWACZKI prasowaczki zatrudnię 36-85-74 po 19. 42381 P

dzień dobry!

Rodzina żony sprawdza „słomianego wdowca". Ostatnio teściowa zapytała go, ni z tego ni z owego, o serial o policjancie nazwiskiem Bellamy. On niestety, pomylił ten serial z „Dallas", dodał też coś bez s..su z „Komediantki", jakaś postać była z „Romansu Teresy Hennert". nie był też pewien czy czegoś nie miesza z „Kamiennym kręgiem". W końcu wykrztusił, że „Bellamy'ego", tak naprawdę, to nie oglądał. — A gdzieś chodził tak późno w noc — zagrzmiała teściowa.

Czy nie można by dawać na raz tylko dwóch, trzech seriali? — pyta wodzów telewizji nasz bohater.

Na początku lipca pisaliśmy o tym, że drożeją lody. Szefowa Oddziału Gastronomii łódzkiego „Społem" pisze do nas: „Uprzedzając ewentualne późniejsze „wierszówki" (ruchoma część wynagrodzenia dziennikarza, zależąca od ilości i jakości napisanych tekstów — przyp. red.) o tej samej tematyce wyjaśniamy że podobne różnice będą występowały w cenach lodów z owocami i innymi dodatkami w zależności od cen i rodzajów owoców i cen i rodzaju dodatków".

Uprzedzając ewentualne późniejsze „wyjaśnienia" wyjaśniamy, że wiemy, iż cena produktu gotowego zależy od ceny składników. Pozdrowienia dla autorów pisma.

Klientom proponuje się różna, ale nigdzie nie można kupić do nich węgla drzewnego. Mało tego — nikt nie wie gdzie takie cudo w ogóle bywa. A przecież w innych krajach węgiel drzewny jest do nabycia w sklepach w torebkach, albo na wagę.

Może w tym wypadku przydałaby się sprzedaż wiązana?

Przyszedł do nas zaaferowany czytelnik z wiadomością, że w posesji przy ul. Szczytowej 4/6 w Łodzi jest bardzo brudno, bo nie ma dozorcy. Zastanawialiśmy się długo jak skomentować ten fakt. Niestety, nic nie wymyśliliśmy. Dlatego też żeby go nie zawieść informujemy kogo trzeba, że właśnie tam nie ma dozorcy i że to niedobrze. A nuż pomoże?

Ze skargi:

„Za moje pieniądze organa administracji zrobiły mi krzywdę".

---

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

Poprawy nie widać

(O budownictwie „DŁ" rozmawia z wiceprezydentem Łodzi KAZIMIERZEM JUJKĄ).

— Panie prezydencie, wydaje się, że nie będzie to rozmowa optymistyczna?

✻ Istotnie, trudno o optymizm. W lipcu budowlani przekazali tylko 215 mieszkań. Od początku roku w Łodzi i województwie zaledwie 1496 lokatorów dostało klucze do nowych mieszkań. Plan RN m. Łodzi wykonany został w 34 proc.

Jeśli porównać tegoroczne wyniki z wynikami ub roku okaże się że w okresie 7 miesięcy zbudowano o 191 mieszkań mniej. Warto przy tym podkreślić dobrą pracę dwóch kombinatów: „Północ" i „Wschód". Pierwszy w tym roku wybudował już o ponad 22 proc. mieszkań więcej niż w zeszłym roku drugi o 19 proc.

— Jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

✻ Wyraźnie nie nadążają przedsiębiorstwa nie podlegające prezydentowi. W sumie wybudowały dotychczas tylko 87 mieszkań. W zeszłym roku o tej porze miały ich na swym koncie już 276. Dla przykładu SPB w Pabianicach ma kłopoty z instalacją wewnętrzną wykonywaną przez PRI.

— Jednak to nie lenistwo wykonawców jest przyczyną sytuacji pałowej budownictwa?

✻ Przede wszystkim totalnie brakuje stali zbrojeniowej, zwłaszcza oznaczonej symbolem 34 GS, co powoduje, że zdezorganizowana jest produkcja i kompletacja elementów budowlanych, a co za tym idzie — także montaż budynków.

Nadal brakuje blachy ocynkowanej i rur, szczególnie do instalacji gazowej. Może być tak, że domy już niemal gotowe będą stały puste, bo doprowadzenie gazu okaże się niemożliwe.

— Co na to „górą"?

✻ Interweniowaliśmy wszędzie, także u wicepremiera Szałajdy. Jak dotychczas poprawy nie widać.

— Co w tej sytuacji z planem rocznym?

✻ Realizacja planu będzie supertrudna.

Rozmawiał (wit)

Kłódka za milion

W łódzkim Urzędzie Probierczym przeprowadzana jest od końca lipca br. modernizacja wnętrza lokalu. Kierowniczka **Adrianna Recisz** informuje nas, że dzięki temu poprawią się warunki obsługi ludności. Mimo że remont lokalu w toku, urząd nie zawiesił zupełnie swojej działalności, obsługując codziennie zgłaszających się z własnymi wyrobami zakłady uspołecznione oraz prywatnych wytwórców — rzemieślników i plastyków.

Ostatnio, jak nam powiedziała kierowniczka, m.in. cechowano piękną kolekcję jednego z wytwórców łódzkich, który przygotowuje eksponaty ze srebra, bursztynu i kości na wystawę do Kanady. Są to bardzo efektowne wisiory, kolie, bransolety i breloczki.

Czy dużo jest wyrobów wzbudzających zachwyt — na to pytanie pracownice urzędu uśmiechają się. Naturalnie jest ich mnóstwo — np. wiele bardzo ładnej biżuterii wykonanej w Związku Radzieckim, m. in. finezyjne łańcuszki i prześliczne pierścionki. Wczoraj jeden z łódzkich jubilerów zlecił wykonanie próby bardzo efektownej złotej bransoletki męskiej wykonanej w formie płaskiego łańcucha, zapinanej na fikuśną maleńką kłódeczkę. Waga: 40 gramów. Wartość — bagatela — około miliona złotych! **(kas)**

Komunikat WUSW

Osoby, którym na przełomie maja i czerwca 1988 r. Zbigniew Binka, s. Władysława i Cecylii z d. Tomczyk ur. 12.10.1949 r. w Łodzi, zam. Łódź, ul. Urzędnicza 23 m. 12, powołując się na znajomości i wpływy w jednostkach gospodarki uspołecznionej, obiecywał załatwienie różnych spraw i od których pobrał w tym celu kwoty pieniężne, nie wywiązując się jednocześnie ze zobowiązań, proszone są o zgłaszanie się osobiście do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Bałuty codziennie w godzinach 8.00—15.30, pokój nr 114, lub kontakt telefoniczny (32-92-22 wewn. 18-60).

Ciepła kąpiel przed terminem

Na 7 sierpnia zaplanowano ukończenie remontów sieci cieplnej i parowej w rejonie EC-II. Tymczasem już 5 sierpnia, dzięki wcześniejszemu ukończeniu robót ciepłowniczych, EC-II rozpoczęła dostarczanie ciepłej wody mieszkańcom południowo-zachodniego rejonu miasta. Była to miła niespodzianka. Nie wszędzie jednak z kranów leci ciepła woda. Nie mają jej do tej pory mieszkańcy bloków na ul. Małgorzaty Fornalskiej, gdzie podczas napełniania gorącą wodą rurociągu nastąpiła awaria. Również na Nowym Rokiciu cztery bloki są nadal pozbawione ciepłej wody. Trwa tu jeszcze wymiana rurociągu ciepłowniczego.

W innych dzielnicach Łodzi, gdzie zakończono już planowane na tegoroczne lato remonty rurociągów ciepłowniczych i sieci parowej, także wystąpiły awarie — m. in. na ul. Gdańskiej przy ul. Wólczańskiej i na ul. Traktorowej, gdzie na skutek awarii sieci parowej 17 teofilowskich zakładów nie ma ciepłej wody. Nie ma jej także szkoła i cztery bloki mieszkalne.

Wszystkie te awarie — jak nas zapewnił szef eksploatacji Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi inż. **Stanisław Wasiak** — będą w miarę możliwości sukcesywnie usuwane. Są jednak poważne kłopoty z przerzucaniem brygad z głównego frontu robót w rejonie EC-IV, gdzie do 28 sierpnia mają być one zakończone. Na razie prace te przebiegają planowo i bez przykrych niespodzianek.

(J. kr.)

Koniec służby koniec jazdy

Morze atramentu wylano, aby opisać złą pracę PKP. Nie dość jednak że pasażerowie podróżują zatłoczonymi, brudnymi pociągami, w których nie ma — mimo największych upałów — wody, że pociągi notorycznie się spóźniają, to na podróżnych czekają jeszcze inne niespodzianki.

Okazuje się, że w środku planowanej drogi pociąg może zatrzymać się i... nie ruszyć. Takie właśnie zdarzenie opisał nam czytelnik, który wraz z przyjaciółmi wybrał się 31 lipca 1988 r. pociągiem relacji Łowicz — Ostrów Wlkp. odjeżdżającym z Dworca Kaliskiego o godz. 9.32. O dziwo, pociąg z Łowicza przybył punktualnie ale... Nie odjechał!

Około pięćsetosobowej grupie podróżnych funkcjonariusz PKP wyjaśnił, że „kierownikowi pociągu skończyła się służba, a zmiennik nie przyszedł!" I tyle!

Zdenerwowani pasażerowie nie przebierali w określeniach tego stanu rzeczy, więc pan z PKP wezwał milicję. Milicja usłyszawszy o co bój się toczy, umyła ręce.

Następne połączenie z Ostrowem Wlkp. było za dwie godziny, ale kto by się tym przejął. Bo PKP na pewno nie... *(ann)*

Czy przez czystą szybę nie będzie za dobrze widać, czego w sklepie nie ma?... Fot.: A. WACH

Filmowe komiksy

„Iluzjon" informuje, że na życzenie publiczności powtórzony zostanie cykl „Filmowe komiksy historyczne". Projekcje filmów (**„Przybycie Tytanów", „Niezłomny Wiking", „Długie łodzie Wikingów", „300 Spartan"**) odbywać się będą od dziś do 14 sierpnia w DKM przy ul. Nawrot 27.

(jc)

Z kroniki MO

ROZBÓJ

31 lipca o godz. 17 funkcjonariusze z DUSW Łódź Śródmieście zatrzymali 18-letniego Mariusza N. (zamieszkałego w Woli Krokockiej, gm. Szadek). Ustalono, że u zbiegu ulic Nowotki i Buczka Mariusz N. wraz z kolegą pobił Jerzego J., a następnie wyjęli z kieszeni pobitego 4 tys. zł i dokumenty. Łup był widocznie za mały, skoro ściągnięto z Jerzego J. również sweter. Drugi sprawca rozboju zbiegł. W sprawie Mariusza N. śledztwo prowadzi DUSW Łódź-Śródmieście.

(j. kr.)

GAZ JEST, ALE...

Okazuje się, że dopływ gazu dla mieszkańców ul. Nowotki nie został odcięty, mimo komunikatów zamieszczonych w prasie przez Zakład Gazowniczy. Wczoraj zastępca dyrektora łódzkiej gazowni — **Jerzy Śrudka** — powiedział nam, że jednak gazociąg trzeba będzie wymienić. Dotyczyć to będzie odcinka od pl. Wolności..., ale dokąd dowiemy się dopiero po 10 sierpnia. Trzeba bowiem wszystko dokładnie sprawdzić i dokonać dodatkowych pomiarów. **W. M.**

809 kierowników z teczką

Czy to za sprawą klientów, których sporo przebywa na urlopach, czy z powodu kiepskiego zaopatrzenia sklepów, w każdym razie — mimo stale rosnących cen towarów — utargi w łódzkim handlu są wyjątkowo małe. Wystarczy powiedzieć, że około sto sklepów zarabia dziennie mniej niż 200 tys. zł. Ta sytuacja spowodowała, że Wojewódzki Urząd Poczty zerwał umowę z 809 placówkami handlowymi w naszym mieście na odbierane tzw. inkasa. Oznacza to, że kierownicy tych sklepów muszą teraz codziennie osobiście odnosić utarg na pocztę.

WUP tłumaczy, że zerwanie umowy poprzedzone było ostrzeżeniem i miesięcznym wypowiedzeniem, a zatem wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Powodem zajęcia takiego stanowiska była nieopłacalność kursowania ambulansu oraz trudna sytuacja kadrowa poczty w okresie urlopowym. Zerwanie umowy jest podobno czasowe i obowiązywać ma do chwili, gdy handel zacznie więcej zarabiać.

Poczta jest firmą samodzielną i ma prawo tak organizować swoje usługi, aby wyjść na swoje. Byłoby jednak rozsądnie, aby nie odbywało się to społecznym kosztem (o czym dalej) oraz tak drastycznym zburzeniem dotychczasowego porządku. Warto przy tym wiedzieć, że każdy inkasent pocztowy ma pieczątkę o treści: „oddział inkasa utargów sklepowych", co chyba do czegoś zobowiązuje...?

A teraz o owych społecznych kosztach. Zerwanie umowy stawia handel i jego klientów (pocztowcy też chodzą do sklepów!) w trudnej sytuacji. Na razie dzień jest długi i 809 pań i panów nie boi się nosić państwowych pieniędzy w teczkach. Jednak sklepy o obsadzie dwuosobowej już teraz zamykane są wcześniej, ponieważ kierownik musi odnieść utarg na pocztę. Powód jest poważny i trudno go zlekceważyć. Dlatego władze łódzkiego handlu muszą na to patrzeć przez palce. Jednak najbiedniejsi (a szkoda...) są klienci, których wcale nie obchodzą jakieś umowy, czy urlopy, ani też to, co się komu opłaca. Oni chcieliby (proszę nam wierzyć...), aby wszystkie sklepy pracowały normalnie. Poczcie też by się to przydało.

W. MIECZKOWSKI

ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

POSIADA WOLNE SKIEROWANIA

do Ośrodka Wczasowego w Rowach — kat. I

w terminie 31 sierpnia — 13 września 1988 roku.

Informacje: dział socjalny ŁWP, tel. 33-90-05.

4820-kb

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	51-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciąża problemową czynny w w dni powszednie w godz. 11—22 nr tel 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW — 57-55-55 godz. 8—21.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz 9—16

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9—15

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16

SZTUKI (Wieckowskiego 36) — godz. 10—17

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—15

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 — Fotografia R. Horowitza.

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 — Malarstwo J. Białkowskiego

GALERIA KONSTANTEGO MACKIEWICZA (Moniuszki 5) godz. 12—16

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" czynne od 10 do 19 kasy od 9 do 18.

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17.

KINA

BAŁTYK — „Harry Angel" — USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15.30, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Krótkie spięcie" USA od lat 18 godz. 21

IWANOWO — „Zdrada i zemsta" chiński od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — WIDEO — „Zamknąć za sobą drzwi" pol. od lat 15 — godz. 16.30, 18.30

PRZEDWIOŚNIE — „Dzieci gorszego Boga" — USA od lat 15 — godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE — „Critters" — USA od lat 12 godz. 15, 17, „Zabij mnie glino" — pol. od lat 18 godz. 19

WŁÓKNIARZ — „Bez litości" — USA od lat 18 godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30, „Dawid i Sandy" — pol. b.o. godz. 10.

WOLNOŚĆ — nieczynne

WISŁA — „Pluton" — USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Dzikun" — pol. od lat 12 godz. 15, „Piraci" tunez.-franc. od lat 12 godz. 17, 19.30

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne

TATRY — LETNIE — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" — USA od lat 18 godz. 21. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry".

STUDIO — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" chiński od lat 15, godz. 17, „Widziadło" — pol. od lat 18 godz. 19

STYLOWY — „Pożegnanie z Afryką" — USA od lat 12 godz. 17

TATRY MAŁE STUDYJNE — „Cotton Club" — USA od lat 18 godz. 18

DKM — „Och, Karol!" pol. od lat 15 godz. 17, 19

OKA — „Obcy — decydujące starcie" USA od lat 15 godz. 13.30, 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22 „Labirynt" — ang. b.o. oraz filmy krótkometrażowe

MŁODA GWARDIA — „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Deszczowa pani" — NRD b.o. godz. 12.15

HALKA — „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 16, 18

MUZA — „Głupcy z kosmosu" — ang. od lat 12 godz. 16, „Anioł w szafie" — pol. od lat 15 godz. 18

1 MAJA — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o., — godz. 16, „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 godz. 18

POKÓJ — „Czy leci z nami pilot" USA od lat 12 godz. 15, 17, „Pantarej" pol. od lat 15 godz. 19.

ROMA — „Gabriela" brazyl. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Narzeczona księcia z Krainy Soli" — czech.-RFN, b.o. godz. 12.15

STOKI — „Czarodziejski Lolo" węg. b.o. godz. 16, „Zamknąć za sobą drzwi" pol. godz. 18

ŚWIT — „Ulubieniec publiczności" — radz. b.o. godz. 16, „Między ustami a brzegiem pucharu" pol. od lat 15 godz. 18

ŚWIT — WIDEO — „39 stopni" — ang. od lat 12 godz. 17

TATRY — „Kingsajz" pol. od lat 12 godz. 15, 17, 19

ZŁOTA JESIEŃ — „Proszę słonia" pol. b.o. godz. 12

WYPOŻYCZALNIA WIDEO — od godz. 11 do 17

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2a

Pabianice — Armii Czerwonej 7,
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 63,
Ozorków — Armii Czerwonej 61,
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz 15 do 7 tel. 33-61-26

Ambulatoria doraźnej pomocy:
— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w 31,
— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel 74-14-14 gab. pediatrii ul Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.
— gabinet stomatologiczny, ul. Roosevelta 18 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę.
— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85: zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne; 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.